Nr. 73 Wtorek, 30 Marca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (35 f.)**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.696

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108·— K (75 Mk. 60 f.)	rocznie	120·— K (84 Mk.)
półrocznie	54·— „ (37 „ 80 „)	półrocznie	60·— „ (42 „)
ćwierćrocznie	27·— „ (18 „ 90 „)	ćwierćrocznie	30·— „ (21 „)
miesięcznie	9·— „ (6 „ 30 „)	miesięcznie	10·— „ (7 „)

Za dostawę 3 K. (2 Mk. 10 f.) miesięcznie.

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk. za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko całe i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem)

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 23 marca r. b. mianował posła Jana Dąbskiego, podsekretarzem stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego zapasowego dla okręgu krakowskiego sądu apelacyjnego, Wojciecha Jurasza — podprokuratorem w VIII. kl. rangi przy sądzie okręgowym w Jaśle.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego reskryptem z dnia 3 marca 1920 L. 3612 S. II. nadał prywatnemu gimnazyum żeńskiemu im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu za lata szkolne 1918/19 i 1919/20, prawo publiczności, tudzież prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność świadectw szkół rządowych z tem jednak ograniczeniem, że prawa te mogą być zastosowane tylko do zwyczajnych uczenic, uczęszczających normalnie na codzienną naukę w tym zakładzie.

Generalny Delegat Rządu powołał radcę leśnictwa, Antoniego Berwida, do służby w Namiestnictwie.

Prezes dyrekcyi Skarbu we Lwowie zamianował starszego kasyera Edwarda Chmielarczyka, radcą rachunkowym w władzach skarbowych w Małopolsce.

Prezes dyrekcyi Skarbu zamianował starszymi komisarzami kontroli skarbowej I. klasy w VIII. klasie rangi następujących starszych komisarzy kontroli skarbowej II. klasy: Gustawa Langnera, Leopolda Binduchowskiego, Stanisława Boro, Jana Stanisławskiego, Bolesława Lechowskiego, Piotra Schönthalera, Stanisława Rajewskiego, Augusta Jurewicza, Władysława Czerkawskiego, Kazimierza Grzymalskiego, Józefa Madeyskiego, Rudolfa Strassera, Jana Bigosza, Bolesława Krzyżanowskiego, Franciszka Matusiaka, Henryka Kucharskiego, Józefa Ziółkowskiego, Macieja Gibowskiego, Antoniego Ceranowicza, Franciszka Szlenarza Emila Nawrockiego i Ksawerego Chruściela, następnie starszymi komisarzami kontroli skarbowej II klasy w IX. klasie następujących komisarzy kontroli skarbowej I. klasy: Józefa Zwolińskiego, Michała Stolarczyka, Karola Kursa, Michała Długana, Stanisława Gutkowskiego, Antoniego Wolanina, Franciszka Danka, Szczepana Szuya, Franciszka Deremia, Witolda Zasławskiego, Antoniego Misiąga, Pawła Picha, Tadeusza Myszkowskiego, Jana Wagę, Leopolda Obuchowicza, Edwarda Węgrzynka, Józefa Hansa, Stanisława Kałuskiego, Wincentego Garwolińskiego, Władysława Reislendera, Leona Kasterego, Stefana Szykułę, Zygmunta Zawadzkiego, Michała Hofbauera, Michała Terleckiego, Michała Daszkiewicza Tomasza Huzę, Ignacego Garlickiego, Józefa Rysia, Jana Bernaczka, Stanisława Turka, Jana Kowalskiego, Włodzimierza Lichnowskiego, Konstantego Cagę, Andrzeja Beniowskiego, Jana Górkę, Jana Klisowskiego, Jana Litwińskiego, Józefa Kędzierskiego, Leona Dąbrowskiego, Aleksandra Pełeńskiego, Jana Gosławskiego, Adama Tułasiewicza, Karola Hlawatego, Dyzmę Szujskiego, Józefa Wanczyckiego i Henryka Trzynę.

Referent Wydziału Skarbowego Komisyi Rządzącej rozporządzeniem z dnia 19 lutego 1919 l. 1059 zamianował komisarza Skarbu, dr. Franciszka Staromiejskiego, sekretarzem Skarbu w VIII klasie rangi w władzach skarbowych w Małopolsce.

Ustawa

z dnia 2 marca 1920 roku

w przedmiocie zmiany przepisów obowiązującej na obszarze b. dzielnic austryackich ustawy z d. 17 czerwca 1883 (Dz. pp. 117) o ustanowieniu inspektorów przemysłowych.

Art. 1. Zakres działania inspektorów przemysłowych określony § 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1883 r. (Dz. pp. 117) o ustanowieniu inspektorów przemysłowych, rozszerza się w ten sposób, że obejmuje on wykonywanie nadzoru nad należytem stosowaniem przepisów prawa o ochronie pracy we wszystkich dziedzinach pracy najemnej.

Art. 2. Nazwę „inspektorów przemysłowych" zmienia się na „inspektorów pracy".

Art 3 Wszystkie uprawnienia, zastrzeżone w ustawie z d. 17 czerwca 1883 r. Ministrowi Handlu lub temuż w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, przechodzą na Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 4. Odnośnie do poborów urzędników inspekcyi pracy (dotychczas przemysłowej), stosują się postanowienia dekretu z d. 3 stycznia 1919 r. o wynagrodzeniu urzędników w inspekcyi pracy.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
(—) *L. Skulski.*

Minister Pracy i Opieki Społecznej:
(—) *Ed Pepłowski.*

Minister Przemysłu i Handlu:
(—) *Antoni Olszewski.*

Rozporządzenie

Na mocy art. 9 ustawy z dnia 18 listopada 1919 r., zarządza się co następuje:

1 Właściciele, względnie dzierżawcy lub administratorzy zakładów przemysłowych, przerabiających produkty rolne, a mianowicie: młynów, cukrowni, gorzelni, drożdżarni, krochmalni, syropialni, browarów, słodarni, suszarni, płatkarni, olejarni, fabryk cykoryi, suszarni warzyw i owoców, przetworów owocowych, makaronów, kaszarni, palarni kawy zbożowej i t. p., obowiązani są do podania ścisłych danych o posiadanych lub zarządzanych zakładach na kwestyonaryuszach (wzory A i B) przesłanych im przez władze powiatowe lub gminne.

MARYA KAZECKA. 24)

LISTY DO KESSER.

„Tym którzy się miłują z nie„innym".

(Ciąg dalszy).

Tragedya Aniego von Breda.

Matka jego była Polką, a ojciec pochodził z narodu, o którym Karol XII. powiedział raz w zadumie, że jest za mały dla zbudowania wielkiego państwa, lecz dość wielki dla wytworzenia wielkich ludzi". Był Szwedem.

Mieszkali w Berlinie, a matka jego siedziała zawsze w pokoju od strony Polski i w ciągu długich lat, każdy dzień zastawał ją milczącą z robotą w ręku.

Zapytywana o coś odpowiadała zwykle skinieniem głowy.

Mały Ani, z popielatymi, na ramiona spadającymi włosami, siadywał na małym stołeczku u nóg matki, i w jasne, długie popołudnia czytywał pilnie książki polskie i szwedzkie

Był małomowny i cichy i tylko czasami, kiedy jakiś ustęp go uderzył, podkreślał go i odczytywał ponownie.

Pomiędzy kartkami książek leżały listki koniczyny, które chociaż zeschłe, zachowywały zapach polskiej łąki, albo łąk Smolandyi.

O tem, co skłoniło rodziców do tego, żeby zamieszkać w Berlinie, Ani von Bred, nie mówił nigdy tak, jak wogóle, nie zwykł był mówić chętnie i o innych przedmiotach.

Był dziwnie smutny i zamknięty w sobie.

Kiedy dorósł, stał, się wielbicielem Karola XII.; miał w sobie coś „z tego błędnego rycerza i filozofa zarazem" i tak, jak tamten potrafił całemi godzinami przesiadywać nad szachami Tessina.

Oczekujące, na zwycięstwa pruskie pustynie bez jednego źdźbła trawy, przypominały mu czarne, spalone pola, na których śmiali do szaleństwa Axel Sparre i Karol Gustaw Roos, stawali swe śmiertelne bitwy.

Tumany popiołu i kurzu, tu i tam rzucały się na liście drzew, gasząc ich zieloność, tylko Ani von Bred kochał tamtych, opłakiwał ich i przywoływał całą duszą, a Prusaków nienawidził i przeklinał.

Ani von Bred, przebył dwa lata na froncie francuskim bez entuzyazmu. Wolałby był jechać do Küngsor i polować tam na niedźwiedzie.

Zresztą lubił Francuzów. Uważał ich za dowcipnych i odważnych, a o tyle lekkomyślnych, że umieją żartować, z własnej nawet śmierci, ale z cudzej — nie

Kiedy składano przysięgę, stanęła mu przed oczyma cynowa trumna ojca, a potem cmentarz św. Klary w Sztokholmie.

Wtedy przysięgę swoją powiedział w cichości przed ołtarzem — Bogu — a kule zamiast trafiać go w pierś — padały w trawę.

Kiedy pewnego razu, kazał mu jego major, podobny do sowy, dobić na pobojowisku rannego Francuza, długi czas, znajdował się ze zmarłym oko w oko. Widział przed sobą ciągle, łzę samotną, wzruszającą w swojej prostocie, toczącą się po bladym policzku, i uśmiech, potwornie tryumfujący na ustach swego majora.

Kiedy po wygranych bitwach, Prusacy łamali po paradnych schodkach kandelabry, i strzelali z pistoletów do marmurowych rzeźb, kiedy tłukli o podłogę kieliszki, pijąc zwykły, kwaśny mosel, i język im się plątał, i szable nie mogły trafić do pochew — i krzyczeli.

Ani von Bred, nie mogąc chwycić za pogrzebacz od pieca, ażeby ich uspokoić, był człowiekiem wziętym na łoże tortur, i pragnął, ażeby jak najwięcej tych głośnych grubych ust, wkrótce zasypała czarna ziemia.

Kiedy po klęskach Prusaków, dni mijały jak pełzające płazy, i miało się wrażenie, jak by po czyjejś śmierci krajano i szyto kiry, wieczorem z poza zamkniętych okiennic, słyszano ze zdziwieniem miłe, srebrne dźwięki klawikordu i obce melodye szwedzkie śpiewane wesołym głosem.

Kiedy padł, któryś z książąt pruskich, i chowano go z niesłychanym przepychem, Ani von Bred, chcąc określić charater tej uroczystości, nie wiedział, gdzie ją pomieścić — w rzędzie pogrzebów czy przedstawień teatralnych.

Patrząc na grupę błazuów małpujących dostojność, w duszy swojej zamierał z tęsknoty, za atmosferą ukochanego miasta, w którem leżały przechowane na pergaminie słowa testamentu Karola XII.

„Jeżeli mnie zabiją, chcę być pochowanym, jak prosty żołnierz, na tem samem miejscu, gdzie padnę".

Przez jakiś czas był lotnikiem, a widząc w jesieni żórawie, wzlatujące szarą gromadą, wzbijał się razem z nimi tak wysoko, ażeby każda rzeka, wydawała mu się długą błyszczącą nitką wody

Żórawie stały na czatach — tak jak Polska...

Długo męczyło go sumienie, nie znał spokojnych wieczorów, a wszystko, co tylko życie mieści w sobie goryczy, stało się jego udziałem, i nieprzenikniony mrok otoczył go ze wszystkich stron.

Połamane wozy i padłe konie, leżały na zapomnianych trawnikach, a pomiędzy tem świętojańskie robaczki zapaliły swoje ogniki, a Ani von Bred, błądził tam i z powrotem, nie zdając sobie sprawy, dokąd idzie.

Pewnego razu, kilku polskich wyrostków, wystawiło pomnik z piszczeli i czerepów.

To dla Wilhelma,

Pod kłamstwami o samostanowieniu o sobie narodów, o pokoju bez aneksyi, o szczęściu i wolności poddanych, jaśniało jego królewskie imię.

Aniemu von Bredowi zamarzyły się słowa Tolle Orassona:

„Jakiś sprawny knecht, siedzi sobie przy ognisku, i topi w tygielku ołów. Może trzyma właśnie w formie do odlewania kul, ciężką kroplę, która uśpi na wieki, „największego z bohaterów".

Niedościgłe marzenie.

Wilhelm bowiem nie układa się do snu, na podłożonej na ziemi smereczynie, z takim spokojem, jak gdyby nie miał ani jednego wroga na świecie.

Kiedy Prusacy po zajęciu Warszawy, w pikielhaubach z nastawionymi bagnetami, na swoich silnych, wypasionych w Polsce koniach, usiłowali się, ażeby odebrać broń, kiedy polski pułk musiał oddać także swoją chorągiew, haftowaną przez matki i siostry, a potem rzewnie żegnaną z okien i balkonów, oficerowie z płaczem rzucali się sobie w objęcia, albo zrywali opatrunki z ran.

(Dokończenie nastąpi).

Ż. Winni niedostarczenia danych w ciągu dni trzech od daty doręczenia kwestyonaryuszy, jakoteż podania informacyi niedostatecznych lub fałszywych, podlegają karom, przewidzianym w art. 10 ustawy z dnia 18 listopada 1919.

Minister Aprowizacyi:
(—) *St. Śliwiński.*

Warszawa, dnia 17 lutego 1920.

Okólnik

Sekcyi dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych w Galicyi z 25 marca 1920 r. L. 1247/20/Ś.

Sekcya dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych Małopolski, podaje niniejszem do wiadomości, że na Zgromadzeniu urzędniczych kooperatyw aprowizacyjnych, jako członków założycieli, odbytem we Lwowie dnia 15 marca 1920 r. zostało zawiązane ogólne Stowarzyszenie kooperatyw aprowizacyjnych pracowników państwowych, oparte na ustawie z 9 kwietnia 1873 Dz. p. p. Nr. 70 pod firmą: „Naczelny Urzędniczy Związek Aprowizacyjny", z ogr. poręką, Lwów, Jagiellońska 7.

Związek ten obejmować ma, podług swego statutu wszystkie zrzeszenia i kooperatywy gospodarcze pracowników państwowych całej wschodniej Małopolski, — względnie wszystkich pracowników państwowych całej Małopolski, gdyż taki sam Związek, na podstawie tego samego statutu i pod tą samą firmą, tworzy się równocześnie w Krakowie dla pracowników państwowych zachodniej Małopolski.

Obydwa te Związki utworzą razem całość gospodarczą i będą pozostawać pod opieką i nadzorem Państwa, Sekcyi (Patronatu) dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych we Lwowie, jako organu przez polityczną Władzę krajową do tego powołanego.

Członkiem Związku mogą być tylko Stowarzyszenia gospodarcze pracowników państwowych oparte na ustawie z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p., o ile są sądownie zarejestrowane.

Celem Związku jest zaspakajanie potrzeb gospodarczych członków — jako to dostarczanie środków żywności, odzieży, obuwia i t. p.

Sekcya sądzi, że nie potrzebuje rozwodzić się szczegółowo, dla czego i jak, w tych na ogół ciężkich, zaś dla pracowników państwowych najcięższych czasach jednolite, solidne zrzeszenie pracowników państwowych jest konieczne, jak zadania takiej, cały ogół pracowników państwowych obejmującej kooperatywy, są bardzo wielkie i ciężkie i że, jeżeli ma sprostać temu ogromowi zadania, potrzeba obok funduszów także ludzi pod każdym względem najlepszych i najsprawniejszych.

Naczelne Władze Państwowe, wobec udzielonych już przyrzeczeń, równie jak w zrozumieniu zadań i obowiązku tem konieczniejszego właśnie dzisiaj podtrzymania sprawności aparatu państwowego, nie poskąpią niewątpliwie i dla urzędników, potrzebnych funduszów; rzeczą poszczególnych zrzeszeń urzędniczych i urzędników, musi być natomiast, wybierać na jednostki współpracować mające, tylko najlepszych i najsprawniejszych ludzi, bez względu na polityczne, towarzyskie czy t. p. stosunki.

Obecnie założony Związek kooperatyw pracowników państwowych wejdzie w miejsce istniejącego obecnie: Naczelnego Urzędowego Zakładu Aprowizacyjnego (Nuza), który z chwilą rozpoczęcia czynności Związku zostanie zwinięty.

Pierwsze konstytuujące Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się w niedzielę dnia 11 kwietnia 1920, o godzinie 10 przed południem w wielkiej sali rozpraw (Sala przysięgłych Sądu okręgowego karnego, Lwów, Batorego l. 3, I. p.), z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie;
2. Wybór Rady Nadzorczej;
3. Wybór Komisyi rewizyjnej;
4. Wnioski członków;

na które to Walne Zgromadzenie zostają zaproszone Stowarzyszenia, które do Związku już przystąpiły, wzgl. w międzyczasie przystąpią.

Stowarzyszenia pracowników państwowych lwowskie i prowincyonalne, które do Związku jeszcze nie przystąpiły, o ile są sądownie zarejestrowane i na podstawie ust. z 9 kwietnia 1873, Nr. 70, Dzpp. zawiązane — winny, jeżeli do Związku przed Walnem Zgromadzeniem przystąpić i w Walnem Zgromadzeniu udział wziąć mają, bezzwłocznie nadesłać na ręce Sekcyi dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych we Lwowie, ul. Wałowa 9, I. p. — deklaracyę przystąpienia do Związku, wybrać w myśl statutu, delegatów do Związku, tychże o Walnem Zgromadzeniu zawiadomić i podać ich nazwiska: Sekcyi Zaopatrywania P. P. Lwów, Wałowa 9, I. p.

Deklaracya ma opiewać: „Oświadczenie. Imieniem Stowarzyszenia X. X. oświadczamy, że przystępujemy do Stowarzyszenia pod firmą N. U. Z. A. Stowarzyszenia". Data. Przyjęto na posiedzeniu Dyrekcyi dnia.....

Sekcya sądzi wreszcie, że nie potrzebuje powtarzać tylekrotnie zresztą już przypominanej uwagi, że w miejscowościach, w których funkcyonaryusze państwowi nie są jeszcze zorganizowani w kooperatywy, oparte na zasadzie ust. z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p., w zrozumiałym interesie wszystkich funkcyonaryuszów państwowych, do utworzenia takich Stowarzyszeń w każdej miejscowości, w której są siedziby Władz powiatowych, administracyjnych lub sądowych, bezzwłocznie przystąpić należy. Miejscowości o małej ilości pracowników, w których Władz takich niema, winny przyłączyć się do miejscowości większych, gdyż tworzenie zbyt małych kooperatyw współdzielczych nie jest pożądane i Stowarzyszenia o liczbie członków niżej 100 tylko wyjątkowo do Związku na członków przyjęte być mogą.

Bliższe szczegóły, dotyczące Organizacyi i zakresu działania Związku mieszczą się w statucie, zostaje równocześnie rozesłany do poszczególnych Starostw, a o ileby nie doszedł do rąk któregoś Stowarzyszenia i bezpośrednio, od Sekcyi dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych, Lwów, Wałowa 9, I. p. zażądany być może.

Szef sekcyi:
Dr. W. Bartoszewski m. p.

Z frontów.

Komunikaty warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 27 marca b. r.

Piechota bolszewicka wspomagana przez artyleryę zaatakowała wczoraj znowu nasze pozycye na Polesiu przy torze kolejowym Homel-Kalenkowicze uderzając na wieś Nachow z jednoczesnem pojęciem akcyi zaciepnej z kierunku południowego z zagrożeniem prawej naszej flanki. Nieprzyjaciel wykonał również demonstracyę rzeczną za pomocą flotyli na Prypeci. Atak główny odparliśmy przy współudziale pociągów pancernych.

Na odcinku południowym uprzedzając natarcie nieprzyjacielskie, oddziały nasze wypadem zaskoczyły bataliony bolszewickie, szykujące się do uderzenia i rozbiły je w Aleksin, biorąc kilkudziesięciu jeńców, 10 karabinów maszynowych i kilka wozów amunicyjnych.

Na Wołyniu walki naszych grup wypadowych broniących na przedpolu Olewska dostępu do naszych stanowisk.

Na linii Słuczy, ogień działowy.

Na Podolu zostały zniweczone ponowne próby bolszewickie wyparcia nas z linii rzeki Kałusika, dopływu Dniestru. Na przedpolu Derażni w wypadach wzdłuż linii kolejowej Płoskirów Żmerynka oddziały nasze rozbiły kolejno w paru wsiach grupujący się pułk bolszewicki Nr. 400, biorąc jeńców i zdobycz wojenną.

Daje się zauważyć osłabienie siły ataków bolszewickich, prowadzonych w ciągu 8 dni na 600 kilometrowej rozciągłości frontu.

Z dnia 28 marca 1920.

Na Polesiu starali się bolszewicy, wspierani silnym ogniem nowoprzybyłej bateryi i pociągu pancernego, wyprzeć nas z pozycyi na kolei Rzeczyca-Kalenkowicze. Ataki te odparto. Na niczem spełzły też próby przedarcia się na tyły naszej grupy poleskiej od strony Owrucza. Oddziały nasze zadały tu dotkliwą klęskę nieprzyjacielowi, rozbijając silnem uderzeniem we wsi Skorebna dwa ugrupowane do ataku pułki bolszewickie.

W walce tej wzięto 64 jeńców, sztandar 102 pułku bolszewickiego, 2 działa górskie nienaruszone, tabory pułkowe i wiele broni ręcznej.

Na Wołyniu nieprzyjaciel przegrupowuje swoje oddziały i podsuwając się miejscami pod nasze stanowiska, przeprowadza wzmocnione wywiady.

W odpowiedzi na nieustanne ataki bolszewickie w dniach ubiegłych na Podolu, oddziały nasze w wypadach na przedpolu Derażni, Latyczowa i Nowokonstantynowa, dosięgły pozycyj wyjściowych.

W walkach stoczonych tu zadano bolszewikom znaczne straty i zmuszono ich do odwrotu na wschód, zdobywając przytem 4 armaty i kilka karabinów maszynowych. Na linii kolejowej do Derażni, nasz pociąg pancerny „Pionier" w walce z odległości 200 kroków uszkodził 2 pociągi pancerne bolszewickie, jeden z nich oddawna niepokojący nasze oddziały, zwany „Śmierć pasorzytom" został zdobyty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

Generał Szeptycki i jego czyny.

Dnia 14 marca r. b. Wilno święciło rocznicę walk dywizyi lit.-białoruskiej, którą sformował i prowadził w zwycięski bój gen. Stanisław Szeptycki. Należy przeto przypomnieć postać najtęższego polskiego generała broni. Tradycya rycerska w rodzie St. Szeptyckiego sięga jeszcze wiedeńskiej wyprawy Jana III., dziadowie zaś jego walczyli w szeregach armii napoleońskiej.

Stanisław Szeptycki ukończył w Wiedniu wyższe studya wojskowe. Jako *attaché* wojskowy podczas wojny rossyjsko-japońskiej miał sposobność poznać armię rossyjską, a w wojnie światowej wyzyskał wówczas poczynione doświadczenia. Z Legionami Polskimi zetknął się po raz pierwszy w lutym 1915, jako szef sztabu 2 korpusu austr. Roku 1916 jako dowódca III. Bryg. Leg. odznaczył się przy obronie wzgórza Brygadyerów. Pamiętny jest fakt, gdy gen. Szeptycki obejmował komendę Legionów po manifestacyjnej dymisyi Piłsudskiego, powitany przez I. Brygadę okrzykami „Niech żyje Piłsudski", on zawołał „baczność" i kazał trzykrotnie powtórzyć ten okrzyk, co zjednało mu sympatyę wśród protestujących Legionów. W grudniu 1916 wkroczył na czele Legionów do Warszawy, a niespełna w pół roku obejmuje jako generał-gubernator zarząd okupacyi austryackiej. Po traktacie brzeskim podał się do dymisyi, co uzyskało dla niego uznanie w całej Polsce. Wysłano go za to na front włoski. Z chwilą powstania Państwa Polskiego mianowany przez J. Piłsudskiego szefem sztabu gen., zorganizował Dowództwo Gen., z Sztab uruchomił, przejął i uporządkował materyał wojenny. W chwili styczniowego zamachu stanu zajął energiczne stanowisko i wskutek rozkazu zaaresztowania przywódców zamach udaremnił. Od dnia 14 marca 1919 objął dowództwo frontu litewsko-białoruskiego nad nieliczną początkowo garstką żołnierza, z którą dokazał cudów waleczności, a uzupełniwszy i sformowawszy swą dywizyę szybko posuwa linię bojową za Prypeć i Berezynę, oswobadzając szereg znanych z historyi miast litewskich. Zdobycie Mińska jest jedną z największych walnych rozpraw w obecnej wojnie, a szereg świetnych zwycięstw pomnożyły ostatnie pod Kalenkowiczami i Mozyrzem.

Sejm walny.

Sobotnie posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 10 przed południem,

P. Krajna z partyi zjednoczenia mieszczańskiego zgłosił interpelacyę

z powodu niewypłacenia weteranom dodatku zwyczajnego,

uchwalonego 31 lipca 1919, poczem przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego t. j. do

trzeciego czytania ustawy o mobilizacyi kolei.

Sprawozdawca p. Władysław Grabski z Gniezna domaga się w imieniu komisyi przeprowadzenia trzeciego czytania i przyjęcia bez żadnych zmian w trzeciem czytaniu ustawy uchwalonej już w drugiem czytaniu.

Po przeprowadzonej dyskusyi Marszałek poddał ustawę w trzeciem czytaniu do głosowania. Wszyscy obecni powstali i Marszałek stwierdził, że

ustawa została jednomyślnie przyjęta.

Dalej odesłano do komisyi

wnioski nagłe

Związku ludowo-narodowego w sprawie przywrócenia Polakom na terytoryum województwa białostockiego wschodnich powiatów: w białostockim, bialskim i sokulskim prawa dochodzenia w drodze sądowej tytułu do władania nieruchomością, odebranego, nieuzyskanego lub utraconego, wskutek praw ograniczających, powstałych jako kara za udział w powstaniu 1863 roku.

Wniosek nagły p. Paczowskiego w sprawie rewizyi klasyfikacyi gruntów dla podatku gruntowego, wreszcie wnioski w sprawie wydelegowania komisyi śledczej dla zbadania działalności administracyi w powiecie białostockim.

Komisya przemysłowo-handlowa zgłosiła wniosek nagły w sprawie udziału Polski w parlamentarnej konferencyi międzynarodowej w sprawach handlowych.

Nagłość wniosku uzasadnił p. Wierzbicki i postawił następujące wnioski: Zważywszy, jak doniosły jest udział Polski we wszystkich zjazdach, naradach i konferencyach międzynarodowych, a w szczególności konferencyi parlamentarnej międzynarodowej w sprawach handlowych, — 1. Sejm wzywa Komisyę przemysłowo-handlową do zainicyowania utworzenia komitetu polskiego w tej sprawie; 2. upoważnia Rząd do wliczenia do podziału kredytu na wypłacenie wkładki, przypadającej na polski komitet konferencyi, oraz na pokrycie kosztów delegacyi polskiej. Izba przyjęła nagłość wniosku, a potem jego meritum.

Marszałek zapowiada że

dalszy ciąg sesyi rozpocznie się 20 kwietnia,

jednak w tygodniu poprzedzającym, mają pracować trzy komisye: budżetowa, współdzielcza a przedewszystkiem komunikacyjna.

Na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia, początek o godzinie 4 po południu Sejm zajmie się ustawą o kasach chorych, a następnie sprawą serwitutów.

Marszałek zamknął posiedzenie życząc posłom wesołych świąt.

Z komisyj.

Na posiedzeniu komisyi przemysłowo-handlowej w dniu 25 b. m. Rząd wystąpił z inicyatywą utworzenia Polskiego Komitetu konferencyi parlamentarnej międzynarodowej w sprawach handlowych, któryby przez delegatów wziął udział w konferencyi międzynarodowej, mającej się zebrać w Paryżu w pierwszych dniach maja b. r. i jej radzie generalnej. Do komitetu przystąpili pp. Adam, Brunn Diamand, Falkowski, Kolischer, Maślanka, Putek, Radziszewski, Rajski, Reich, Roze, Rudnicki, ks. Sędzimir, Stesłowicz, Wierzbicki, Żuławski i Majewski. Jako mąż stanu wszedł Minister Patek, jako ekonomiści zaproszeni zostali pp. Antoni Górski, Kazimierz Kasperski, Aleksander Szczepański, którzy w r. z. wspólnie z Ministrem Patkiem na poprzednim zjeździe międzynarodowym w Brukseli Polskę reprezentowali, dalej pp. Roze, Henryk Tennenbaum, przedstawiciele centralnych organizacyj rolniczych. Prezydyum komitetu, które zgodnie ze statutem składa się przedewszystkiem z parlamentarzystów ukonstytuowało się w następującym składzie: Na przewodniczącego komitetu powołano dotychczasowego przewodniczącego komisyi przemysłowo-handlowej posła Brunna, jako wiceprzewodniczącego p. Ministra Patka, na sekretarza p. Roze. Uchwałą Sejmu zapadłą w dniu 27 b. m. upoważniony został Rząd, do wliczenia do podziału kredytu na opłacenie wkładki, przypadającej na Polski komitet konferencyi oraz na pokrycie kosztów delegacyi polskiej konferencyi parlamentarnej międzynarodowej i jej rady generalnej.

Lwów dnia 29 marca 1920.

Rokowania pokojowe.

Rząd polski depeszą radyotelegraficzną wystosowaną do komisarza spraw zagran. Cziczerina zawiadomił Republikę sowiecką, że gotów jest podjąć pertraktacye pokojowe zaproponowane przez rossyjską Radę komisarzy.

Tym sposobem stwierdzone zostaje, że Polska nieprzystępną nie jest intencyom pokojowym i jakkolwiek nie zmusza jej do tego położenie, poda chętnie rękę do zgody, byle to się stało bez ujmy naszych własnych i ogólnych interesów.

Oczywiście z gotowością Polski do rokowań nie należy łączyć zbyt optymistycznych nadziei. Wszelkie rokowania kryją w sobie niepewność. Stare przysłowie o „babce", co „wróżyła na dwoje" — dobrze jest, przy takiej sposobności odświeżyć w pamięci.

Z drugiej wszakże strony nie należy tak zapatrywać się na sprawę, jak gdyby dodatni wynik leżał poza sferą możliwości. Nikt przecie nie przystępuje do rokowań, jeśli z góry przekonany jest, że pozostaną bezowocnemi. Cóż za cel miałoby łudzenie innych, skoro samemu nie posiada się pewnego bodaj minimum wiary w możliwość pomyślność rezultatów?

Punctum saliens zaś leży tym razem nie po stronie polskiej. O rokowaniach rozstrzygnie okoliczność, czy Republika sowietów dość znajdzie w sobie dobrej woli, by dalszy krwi rozlew stał się niepotrzebnym. Jeśli polscy przedstawiciele stwierdzą, że tak jest w istocie; jeśli okaże się, iż nieprzyjaciel pragnie pokoju szczerze i wyrzeka się myśli knucia pod osłoną zgody nowych zakusów przeciw Polsce, łączenia się z jej wrogami, podminowywania gruntu pod nią itd. — to pokojowi nic nie stanie na przeszkodzie.

Więc to rząd Republiki sowieckiej, nie Polska bierze na siebie całą za wyniki ro-

kowań odpowiedzialność. Przedstawicielstwo Polski może dzięki temu z zupełnym spokojem zasiąść do stołu konferencyjnego. W żądaniach swych nie pójdzie ono poza granice warunków możliwych do przyjęcia przez przeciwnika i koniecznych w interesie rzeczywistego pokoju. I nie będzie krępował jej lęk o rozbicie się rokowań, Żołnierz polski bowiem pozostanie na posterunku i póty nie wypuści oręża z dłoni, póki nie będzie miał przeświadczenia, że ze strony wroga nie grozi Ojczyźnie żadne niebezpieczeństwo.

Że zaś zadaniu swemu sprostać umie, dowiódł chyba dostatecznie. I to jest najważniejszy nasz w rokowaniach atut. W dzisiejszych czasach byłoby niestety — ciągle jeszcze — naiwnością przypuszczenie, że sama słuszność, same prawo wystarczy do wygranej. Nie może również Polaka w rokowaniach z Republiką sowiecką liczyć na żadne postronne poparcie. Pod tym względem dostatecznie chyba wyleczono nas ze złudzeń. Lecz to i lepiej, że mamy teraz poparcie w nas samych, w naszej armii walecznej i niepokonanej. Wpatrzeni w jej wawrzyny, z dniem każdym przyrastające tak bujnie, możemy bez zdenerwowania oczekiwać wyniku rokowań.

W obronie Śląska Cieszyńskiego.

Wczoraj odbył się w Warszawie olbrzymi wiec międzypartyjny pod hasłem „Śląsk Cieszyński w niebezpieczeństwie", dla zamanifestowania, że Warszawa gotowa jest odeprzeć gwałtem terror, który zawisł groźnie nad Zagłębiem Karwińskiem. Do komitetu organizacyjnego, w którym reprezentowane były wszystkie bez wyjątku odcienie polityczne, wchodzili pp. Norbert Barlicki, dr. Buzek, Mikołaj Nader, Gdyk, dr. Dubanowicz, Jan Zamorski i ks. Brzóska. Dzięki pięknej pogodzie wiec mógł się odbyć pod gołem niebem w centrum miasta na placu teatralnym największym w Warszawie. Około południa poczęły się tam gromadzić tłumy publiczności. Wiec zagaił inż. Witołd Okoniewski z Bielska, poczem zabrał głos członek Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, ks. Brzóska i zobrazował wyzyskną politykę czeską od chwili ogłoszenia przez ententę plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Dalej mówił ks. Brzóska o gwałtach, jakich widownią był Śląsk, gwałtach, znanych z telegramów i interpelacyj w Sejmie. Przemawiali następnie pp. Gdyk, znany działacz Czerniowski, piastowiec Jarosz i i., a wreszcie poseł ks. Starkiewicz odczytał następujące

rezolucye:

Obywatele stołecznego miasta Warszawy wszystkich odcieni politycznych i warstw społecznych, zgromadzeni na wiecu partyjnym:

1. protestują z najgłębszem oburzeniem przeciwko gwałtom czeskim, dokonywanym pod bokiem czeskiej żandarmeryi, a przedewszystkiem przeciwko nieprawnemu i nieludzkiemu usuwaniu ludności polskiej z Zagłębia orłowsko karwińskiego,

2. protestują przeciwko stronniczości i bierności Komisyi plebiscytowej w Cieszynie, która nie daje gwarancyi bezpieczeństwa, mienia i życia,

3. wzywają Rząd do użycia wszelkich środków, aby odeprzeć zamachy czeskie na ludność Śląska Cieszyńskiego i zapewnić wolność słowa, swobodę prasy i zgromadzeń, a wreszcie głosowania;

4. wzywają Rząd do przedstawienia sytuacyi na Śląsku wobec konferencyi w Paryżu i całego świata cywilizowanego;

5. przesyłają braciom ze Śląska Cieszyńskiego pozdrowienia i zapewnienia, że Śląsk musi pozostać polskim i że Warszawa nigdy nie uzna fałszywego plebiscytu, i jak w styczniu r. z. stanie do czynnej obrony.

Rezolucye te tysiączne tłumy przyjęły hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć górników śląskich. Rozległy się okrzyki wrogie pod adresem Czechów i ich polityki prowokacyjnej. Wybrano następnie delegacyę w osobach ks. Brzóski, posła Gdyka, p. Przyłuskiej, Gębickiego i Bauera, która to

delegacya na czele sformowanego z manifestantów pochodu ruszyła do Ministerstwa spraw zagranicznych.

Wobec nieobecności Ministra Patka, delegacyę przyjął dyrektor Ożęcki, który po wysłuchaniu rezolucyi i ustnych wyjaśnień ks. Brzóski i posła Gdyka, przyobiecał zrobić wszystko, aby uniemożliwić Czechom przeprowadzenie fałszywego plebiscytu. Minister Putek zawiadomiony telefonicznie, przybył automobilem, zanim pochód ruszył z pod gmachu Ministerstwa i na ulicy oświadczył zebranym, że poczyni wszystko, aby

sytuacyę na Śląsku Cieszyńskim doprowadzić doprowadzić do stanu normalnego.

W tym celu zostali wysłani na Śląsk Cieszyński gen. Latinik, Bratkowski i jeden z wybitnych prawników krakowskich, którzy dopilnują całej sprawy. Wśród okrzyków na cześć Polski i armii polskiej, pochód skierował się na Krakowskie Przedmieście

do poselstwa włoskiego.

Delegacyę przyjął poseł Tommassini nadzwyczajnie serdecznie i oświadczył, że zrobił już wszystko, co leżało w jego mocy, aby sytuacyę na Śląsku Cieszyńskim naprawić na naszą korzyść, przyczem powoływał się na odwieczną przyjaźń Włoch i Polski. Członkowie delegacyi udali się z posłem Tommassinim na balkon pałacu, skąd poseł Gdyk zawiadomił tłum o wyniku przyjęcia. Na to odpowiedziano okrzykami na cześć Włoch.

Na balkon przybyła też małżonka posła Tommassini'ego, która okrzykiem „Niech żyje Polska!" dała wyraz sympatyi, łączącej oba ludy. Udano się następnie

przed poselstwo angielskie,

gdzie wobec nieobecności posła angielskiego, pozostawiono bilet wizytowy p. Gdyka.

Przyjęcie

u posła francuskiego

było bardzo oficyalne i mniej serdeczne. Oświadczył on, że robił wszystko, aby ostatnie wypadki cieszyńskie zostały zatuszowane. Zaznaczyć należy, że określił on, iż nie jest to łatwe do przeprowadzenia, albowiem rozdrażnienie jest obustronne. Przeciw temu zaprotestował żywo ks. Brzóska. Tłumaczką była p. Przyłuska. Poseł francuski oświadczył, że 12.000 górników, wypędzonych przez Czechów, musi jak najprędzej powrócić. Udano się następnie przed poselstwo amerykańskie.

O godzinie 5 po południu pochód się rozwiązał. Przez cały czas śpiewano pieśni patryotyczne, jak „Rotę" Konopnickiej, „Boże coś Polskę" i t. d., oraz wznoszono okrzyki: Precz z gwałtami czeskimi, precz z Beneszem!

Podczas wiecu zebrano znaczniejszą kwotę na cele plebiscytowe.

Samoobrona Państwa.

Uchwalona przez Sejm ustawa o mobilizacyi, jest równie koniecznym jak uzasadnionym aktem samoobrony. Niemasz obecnie prawie żadnego Państwa, któreby nie wprowadziło u siebie podobnych norm, dla zabezpieczenia konieczności swych życiowych, a wiadomo, co za ostry zaprowadziła rygor u siebie Republika sowiecka, odstępując nawet od tak zasadniczych doktryn, jak 8-godzinny dzień pracy.

Niepojętą więc wprost wydaje się rzeczą, dlaczego uchwalona przez Sejm ustawa o mobilizacyi, spotkała się początkowo z brakiem zrozumienia. Wytłumaczyć to sobie można tylko dwoma faktami: z jednej strony egzageracyą pojęcia swobody we własnym domu i zbyt wyłącznym zapatrzeniem się kół zawodowych we własny tylko interes, ponadto zaś agitacyą tych żywiołów, które wytężają wszystkie swe siły, by nie dać Polsce wyrwać się z zaklętego koła niebezpieczeństw, by na każdym kroku przyprawić ją o szkody i to w momentach napoważniejszych. Że żywiołów takich nie brak, to pewna.

Aż za wiele wcisnęło się ich z sakwami napełnionemi przez wrogów, lub z jadem nienawiści tak w sercu jak i na ustach. Ich to agitacya zręczna grając na nerwach i umysłach, stara się stwarzać Państwu trudności wtedy właśnie, gdy ono najbardziej potrzebuje swobodnej głowy.

Parol zagięto zwłaszcza na sfery robotnicze. Na szczęście jednakże, ilekroć nawet w pierwszej chwili agitacya podobna zdaje się odnosić skutek, to przecież ogół robotników i ich przywódcy nie dają się zepchnąć na manowce antipaństwowych działań.

Żywimy też nadzieję, że uchwalenie ustawy o mobilizacyi kolei wobec wyjaśnień oficyalnych nie może chyba zaniepokoić interesowanych. Nie zwraca się ona bynajmniej przeciw interesom kolejarzy, broni tylko interesów Państwa przeciw jego wrogom. Taka zaś obrona jest obowiązkiem każdego Rządu.

Warszawa. (Pat.) Skrajne żywioły próbowały wywołać w sobotę strajk powszechny w kolejowym węźle warszawskim. Na 15 000 kolejarzy węzła warszawskiego zastrajkowało około 3000. Stacye i urządzenia kolejowe zostały obsadzone przez posterunki wojskowe, pociągi odchodziły normalnie. Strajk miał być wyrazem protestu przeciw ustawie o militaryzacyi kolei.

Warszawa. (Pat.) Otrzymujemy następujące informacye ze źródeł autentycznych: Delegaci Związku zawodowego pracowników Rzeczypospolitej z posłami NZR. i PPS. odbyli dziś po południu w gmachu sejmowym konferencyę z Marszałkiem sejmowym Trąmpczyńskim. W konferencyi tej brali udział: Marszałek Sejmu Trąmpczyński, Prezes Ministrów Skulski, Min. kolei Bartel, Min. spraw wojskowych Leśniewski i delegat kolejnictwa wojskowego. Przedewszystkiem zostało wyjaśnione, że ustawa o kolejach w czasie wojny nie zawiera niebezpieczeństw dla kolejarzy, o jakie ją posądzają, a przedewszystkiem niema charakteru militaryzacyi kolei. Zabezpiecza ona tylko prawidłowy ruch i całość kolei na wypadek wojny. Minister kolei w porozumieniu z Rządem zgodził się wydać odezwę do kolejarzy, wyjaśniającą znaczenie ustawy i usuwającą błędną jej interpretacyę. Posłowie podnieśli potrzebę wniesienia po feryach do tej ustawy noweli. Wobec tego Prezes Gabinetu oświadczył, że o ile wniesioną będzie przez kluby poselskie nowela, nosząca charakter słusznych i uzasadnionych poprawek i uzasadnienia, fakt ten nie natrafi ze strony Rządu na przeszkody. Po wzajemnych wyjaśnieniach sprawy można być pewnym, że do przeszkód w ruchu kolejowym nie przyjdzie.

Odezwa Ministra Bartla.

Warszawa. (PAT). Minister kolei p. Bartel wydał następującą odezwę:

W porozumieniu z Rządem podaję do wiadomości:

Uchwalona dziś dnia 27 b. m. w Sejmie ustawa o kolejach w czasie wojny do wniesienia której widział się Rząd spowodowany przedewszystkiem koniecznością utrzymania ruchu kolejowego na obszarach wojennych, wywołała wśród pracowników kolejowych zaniepokojenie. Wobec tego uważam za potrzebne wyjaśnić, że nieporozumienia te polegają wyłącznie na niewłaściwej interpretacyi poszczególnych postanowień tej ustawy. Muszę zatem przedewszystkiem stwierdzić z całym naciskiem, że rozpowszechnianie w prasie i nazwanie tej ustawy rzekomo militaryzacyą kolei, nie jest zgodne z istotą rzeczy, gdyż w całej ustawie nie ma o tem wzmianki, zasadą zaś wytyczną tej ustawy podaje, że jedynie odpowiedzialnym kierownikiem całego kolejnictwa nawet w czasie wojny jest Minister kolei żelaznych, co korzystnie wyróżnia tę ustawę w stosunku do ustaw wszystkich państw europejskich, które rozciągnęły w czasie wojny prawo zarządzania kolejami całkowicie na wojsko.

Art. 6 tej ustawy nie zawiera także żadnego niebezpieczeństwa dla pracowników kolejowych, chcących w myśl początkowych artykułów ustawy wypełnić przyjęty na siebie obowiązek, a mogę stwierdzić z całą pewnością, że postanowienia tego artykułu stosują się w wypadkach grożącego Państwu niebezpieczeństwa, w równej mierze do wszystkich jednostek także poza sfer kolejowych, które chciałyby w jakikolwiek sposób przeciwdziałać utrzymaniu prawidłowego ruchu kolejowego w czasie wojny.

Wyrażam niezłomną nadzieję, że pracownicy kolejowi, którzy dotychczas okazywali tyle poczucia obowiązku i byli czynnikiem dodatnim w obronie zagrożonego Państwa, pozostaną i nadal na tem obywatelskiem stanowisku i nie dadzą powodu, aby postanowienia tego artykułu mogły być kiedykolwiek przeciw nim zastosowane. Sądzę zatem, że jedynie błędna interpretacya przewodniej myśli tej ustawy mogła wywołać zaniepokojenie wśród pracowników kolejowych.

Niewłaściwe interpretowanie poszczególnych artykułów tej ustawy i wynikające stąd nieporozumienia znikną z chwilą ogłoszenia znajdujących się w opracowaniu przeprzepisów wykonawczych. Organizacye pracowników kolejowych, które nie mają żadnej podstawy do przypuszczenia, że przy opracowaniu przepisów wykonawczych postąpię w odmienny sposób jak dotychczas, mogą być nadal pewne, że i w tym wypadku stać będą na straży ich żywotnych interesów i skłonny jestem wysłuchać ich opinii.

Odezwa Związku kolejarzy.

Warszawa. (PAT) Dnia 27 marca b. m. o godz. 8 rano agitatorzy bolszewiccy i komunistyczni mężowie zaufania zawodowego Związku kolejarzy wstrzymali pracę w warstatach kolejowych Warszawa-wiedeńska, przy ulicy Chmielnej.

Strajk wywołano pod pozorem protestu przeciwko ustawie o militaryzacyi kolei. Wiadomo nam, że elementa wrogie Państwu Polskiemu stale czuwają, aby dojść do celu i w środkach nie przebierają. Militaryzacya kolei jako wymierzona przeciwko tym elementom, nie zastrasza patryotycznego ogółu kolejarzy, który dla sprawy polskiej wszystko poświęcą i nie pozwolą burzyć i rujnować gmachu Ojczyzny. Zwróćcie swoje oczy na Wschód i Zachód: Bolszewicy i Szwabi oczekują chwili zamętu wewnątrz Polski. Koledzy! stójcie wytrwale przy warstatach pracy, a agitatorów oddawajcie w ręce władzy. Nie grzebmy Polski, nie narażajmy armii i narodu na głód. Od Ministra kolei kategorycznie żądamy bezwzględnej walki ze szkodnikami, propagującemi strajk. Mężnie wytrwajcie, nie pozwólcie na prowokacyę i wstrzymanie ruchu. Wrogowie cieszą się z działalności wysłanników dobrze zapłaconych złotem — precz z judaszami pracujmy wytrwale, a przez pracę polepszymy byt i stworzymy lepsze szczęście dla potomności. Wobec wielkiej lojalności $^{3}/_{4}$ kolejarzy, którzy zwalczyli już kilka narzuconych strajków, ogół kolejarzy sam da sobie radę i zwalczy nawet bez militaryzacyi zakusy agitatorów strejkowych, o ile Rząd poprze nasze usiłowania.

Z parlamentów.

Zarówno w parlamencie francuskim jak angielskim wykazują rozprawy, co chwila, jak wielki błąd popełniła koalicya przez zbytnie pofolgowanie Niemcom.

We francuskiej Izbie deputowanych wyłonił się nawet z tej przyczyny niemiły incydent. Przewodniczący komisyi spraw zagranicznych Bartou zaatakował tak gwałtownie Lloyda Georg'a za jego ustępliwość wobec Niemiec, że ujawniła się bez żadnych osłonek cała sprzeczność pomiędzy stanowiskiem Francyi a W. Brytanii w tej sprawie.

Wywody Lloyda Georgea w Izbie gmin bynajmniej nie osłabiają tego wrażenia. Formuła o konieczności „odbudowania przemysłu Niemiec" nazbyt jest elastyczna, by mogła uspokoić francuskich patryotów.

Z francuskiej Izby deputowanych.

W francuskiej Izbie deputowanych w u. b. czwartek wygłosił Millerand w Izbie mowę o polityce zagranicznej, przyjętą przez zebranych żywymi oklaskami.

Millerand zaznaczył, że koalicya odnowiła uchwałę swą o niewstępowaniu w stosunki dyplomatyczne z sowiecką Rossyą. Następnie mówiąc o traktacie pokojowym, wskazał na tajne postanowienia Niemiec co do sposobu wykonia traktatu wersalskiego, co do wydania winnych, odszkodowania na rzecz Francyi, oraz rozbrojenia. Millerand oświadczył dalej, że Francya nie jest krajem nienawiści i zemsty, nie może jednak pozwolić na to, aby ją oszukiwano. Możliwość zbliżenia ekonomicznego do Niemiec, nie jest wykluczona ale pod warunkiem, że traktat będzie wykonany.

W dalszym ciągu posiedzenia w dyskusyi nad polityką zagraniczną wystąpił p. Bartou przeciw L. Georgowi z gwałtownymi zarzutami z powodu jego sprzecznego z dawniejszego stanowiska wobec Niemiec. W czasie wyborów był L. George za polityką energiczną, a teraz stara się wobec Niemiec uprawiać politykę koncesyi, z której pragnie korzystać, podczas gdy Francya, staje się przedmiotem przekleństw i uczuć zemsty. Bartou oświadczył, że Niemcy ociągają się z wypełnieniem najważniejszych postanowień traktatu pokojowego. Anglia zaś i Ameryka pragną rewizyi traktatu pokojowego z Niemcami dokonać kosztem Francyi. Mowca wyraził uznanie Millerandowi za to, że pilnie śledzi owe zajścia i że broni interesów Francyi,

Przechodząc do kwestyi rossyjskiej, powiedział Bartou: Ulegliśmy w tej sprawie złudzeniu, w szczególności co do polityki Kołczaka. Narody obcoplemienne nawiązują stosunki z Rossyą sowiecką i doznają w tem zachęty ze strony Anglii i Włoch. Musimy — kończył Bartou — przezwyciężyć nasze przesądy i patrzeć, byśmy nie pomyśleli o zabezpieczeniu naszych interesów zapóźno.

*

Wedle telegramu *N. Fr. Presse* z Paryża, tamto w kołach poselskich oświadczają, że stanowisko Bartou jako przewodniczącego dla spraw zagranicznych, zostało z powodu jego ostatniej mowy mocno zachwiane. Ten sam dziennik donosi z Londynu, że prasa angielska jest bardzo wzburzona z powodu mowy Bartou w Izbie francuskiej. *Times* piszą, że jednomyślność między Francyą a Anglią jest najpewniejszą podstawą pokoju światowego.

Z angielskiej Izby gmin.

Na ostatniem posiedzeniu Izby Asquit rozpoczął dyskusyę nad ogólną sytuacyą w Europie i prosił rząd o wyjaśnienie co do sytuacyi w Niemczech, następnie zaś poruszył straszne położenie Austryi.

Lloyd George odpowiedział obszernie i oświadczył, że jest szczęściem i to nietylko dla Niemiec, iż zamach monarchiczny nie udał się. Następnie zajmował się Lloyd George położeniem Europy środkowej i oświadczył, że Niemcy kilkakrotnie otrzymali kredyty, że wszystko te jednak jest bezco-

lowem, dopóki w tym kraju nie będzie panował ład, porządek i spokój. W dalszym ciągu swej mowy stwierdził Lloyd George dobitnie, że Anglia nie chciała tej wojny i wskazał na to, że niema wcale żadnego powodu, by żądać rewizyi traktatu pokojowego. Wedle traktatu wersalskiego mogą Niemcy same ustalić wysokość wyrządzonej szkody i sumę odszkodowania, atoli Niemcy tego dotychczas nie uczyniły. Leży w interesie wszystkich, by przemysł niemiecki był znowu odbudowany. Ani Belgia, ani Francya nie będą się wcale sprzeciwiały rozsądnym propozycyom, w tej sprawie musi jednak być przedłożony jasny dowód, że Niemcy mają szczery zamiar wypełnić swoje zobowiązania.

W Zagłębiu Ruhr.

Wedle ostatnich doniesień, rozgardyasz w Zagłębiu Ruhr nie stracił dotąd swej ostrości.

Wedle *N. Wr. Journal*, tamtejsi robotnicy komunistyczni są już znużeni walką i byliby gotowi złożyć broń, gdyby się nie obawiali białego terroru ze strony Reichswehr. Wczoraj, w niedziele, miały odbyć się we wszystkich miastach Zagłębia przemysłowego zgromadzenia robotników. Depesze podadzą zapewne, jakie zapadły tam uchwały.

Bez względu na wynik zgromadzenia cały ten ruch komunistyczny wydaje się niektórym pismom francuskim mocno podejrzanym. Nie można być pewnym, że nie został on inscenizowany rozmyślnie przez ukrytych istotnych kierowników dzisiejszych Niemiec. Nie wahali się oni swego czasu rzucić Niemiec w ogień Spartakizmu, by mieć wobec koalicyi pretekst do utrzymania armii na stopie wyższej ponad wyznaczoną normę. Teraz znowu rząd niemiecki wystąpił ze skromnem życzeniem o *placet* koalicyi na wysłanie, prócz 40.000 żołnierzy już znajdujących się w Zagłębiu, dalszych jeszcze 60 000.

Millerand słusznie oświadczył, że raczej Niemcy powinnyby się zgodzić na obsadzenie Frankfurtu n. M na czas obecności wojsk niemieckich w strefie neutralnej. Rządowi angielskiemu propozycya także nie trafiła do przekonania. Wysyłkę wojsk niemieckich do strefy neutralnej uznał za niepotrzebną, a nawet szkodliwą dla rokowań rządu niemieckiego z komunistami w Zagłębiu.

KRONIKA.

Lwów, 29 marca 1920.

Kalendarz.

Wtorek: 30 marca.

Rzym. kat.: Kwirya.

Gr. kat.: Aleksta.

Słowiański: Szukosława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 44 zachód słońca o godzinie 6·29 po południu

Temperatura o godzinie 12 w południe + 7 stopni.

— **Minister skarbu** P. Władysław Grabski przyjmie w środę dnia 31 b. m. o godzinie pół do pierwszej w południe przedstawicieli prasy lwowskiej.

Ku uczczeniu Ministra wydaje we wtorek o godz. 2 po południu śniadanie Prezydent miasta a wieczorem o godz. 7 Izba handlowa i przemysłowa obiad w hotelu Georgea. W środę podejmować będą Ministra Banki lwowskie śniadaniem, które odbędzie się o godz. 1 30 również w hotelu Georgea.

— **Dowództwo Okręgu Generalnego** Lwów, objął z dniem 21 marca b. r. gen. Lamezan-Salins. — Godziny przyjęć dla stron cywilnych codziennie począwszy od 26 marca od godz. 11—12.

— **Prezydent Dyrekcyi poczt i telegrafów** we Lwowie p. Tomasz Bieniawski wyjechał dnia 25 b. m. w sprawach urzędowych do Warszawy. Kierownictwo dyrekcyi poczt objął wiceprezydent inż. Józef Henryk Makarewicz.

— **Dar narodowy dla J. Piłsudskiego.** Wpłynęło do Kasy Głównego Komitetu: prof. J. Danysz 500 marek. Sąd Pokoju XXIV. Okr. 50 marek, Koło młodzieży w Garbowie 185 koron, 13 marek, 4 rubli, Por. M. Fulnyk 25 marek, Baon zapasowy 33 p. p. Łomża 1435 marek 15 f., Z. Zaleski 50 marek, F. Bielicki 100 marek, Komisya Kasowa D. O. G. Grudziądz 1120 marek, Komp. Sztabu D. O. G. Grudziądz 275 84 marek, Komp. Przewoz. D. O. G. Pomorze 146 marek, Koło młodzieży w Bledzewie 115 50 marek. Dzieci Klubu „Dziecińca“ 50 50 marek, J. Biernacki 25 marek, Adam i Joanna Koe 100 marek, Por. F. Kwiatek 40 marek, Zw. Młodz. Żabuński 50 kor., Prac. b. Kursów dla dorosłych 80 marek, Dzieci szkoły pow Bulków 19 50 marek, Koło Polskiego Stronnictwa Ludowego Rozmiżów 303 kor., 79 marek, 3 rubli, II. Dyw. piech. 1360 25 marek, 40 kor., dr. Tadeusz Jackowski 2000 marek, Zebranie w Włodzimierzu Wołyńskim 650·09 marek 930 rubli.

— **Dyrekcya kolei państwowych** we Lwowie donosi:

Z dniem 27 b. m. podjęto z powrotem ogólny ruch pociągów osobowych na szlaku Lwów-Stojanów i Sapieżanka-Krystynopol.

Z dniem 1 kwietnia b r. otwiera się przystanek Obroszyn, położony między Lwowem a Stawczanami na szlaku Lwów Sambor w km. 10,571 dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu bagażowego.

— **Warszawa-Paryż.** Z dniem 1 kwietnia b. r. rozpocznie przez państwo niemieckie kursować pociąg luksusowy expres Paryż-Warszawa.

— **Bohaterom Racławickim w hołdzie.** Wczoraj, w niedzielę, odegrała scena „Gwiazdy“ dla uczczenia rocznicy zwycięskiej bitwy na polach Racławic, czteroaktową sztukę Staszczyka „Bartosz Głowacki“. Uroczyste przedstawienie odbędzie się w sali przy ul. Franciszkańskiej o godz 7, z współudziałem orkiestry „Sokoła IV.“

W niedzielę Wielkanocną, jako w dniu rocznicy bitwy Racławickiej, odbędzie się staraniem „Gwiazdy“ pamiątkowe zebranie u stóp pomnika Bartosza Głowackiego, w parku Łyczakowskim, które uświetni przemówienie ks. Biskupa dr. Władysława Bandurskiego. Władze wojskowe postanowiły wysłać na tę uroczystość kompanię honorową z orkiestrą i delegacyę pułków lwowskiej załogi.

— **Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.** Posiedzenie wydziału odbędzie się we wtorek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym sprawa działek ogrodowych dla dziennikarzy.

— **Młodzież I. szkoły realnej** urządziła onegdaj w sali „Gwiazdy“ uroczysty wieczór ku uczczeniu wiekopomnej chwili połączenia ziem polskich zaboru pruskiego, zagajony przez prof. Urbańskiego. W części muzycznej wzięła udział młodzież szkolna. Na zakończenie odegrano sztukę Rączkowskiego „Wóz Drzymały“. Publiczność bardzo licznie zebrana i grono profesorów, oklaskiwali szczerze wykonawców. Dochód z wieczoru przeznaczono na cele plebiscytowe kresów zachodnich.

— **Koło dram. Związku prac. kolejowych** urządziło wczoraj w sali własnej (Gródecka 69) Wieczór Uroczysty ku czci Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego

— **Akcya cennikowa drukarzy.** Tow. zecerzy lwowscy przeprowadzili obecnie nową akcyę cennikową i w drodze ugody z pracodawcami uzyskali podwyżkę płac z ważnością od dnia dzisiejszego. Podwyżka ta wyniesie 30 prc. obecnie, za 4 tygodnie dalszych 20 prc., w następnych dwóch miesiącach podwyżka ta w mniejszym stosunku powtórzy się jeszcze dwa razy. Unormowane w ten automatyczny sposób płace mają obowiązywać do końca bieżącego roku w całej wschodniej Małopolsce.

† **Stanisław Moszyński,** urodzony we Lwowie 1 lipca 1878, zmarł w naszem mieście 28 marca 1920. Ukończywszy studya we Lwowie, wstąpił do służby w Namiestnictwie w roku 1897 Długoletni urzędnik starostwa w Bóbrce, a w ostatnich latach kierownik tego starostwa, które objął wśród nader ciężkich warunków w czasach wojennych, opiekował się szczerze ludnością i powierzonym mu powiatem. Położył też niemałe zasługi koło gospodarczej odbudowy zniszczonego powiatu bobreckiego. To też cieszył się zaufaniem ludności, dla której był prawdziwym opiekunem. Inwazya ukraińska podkopała zupełnie jego zdrowie, wywiązała się choroba, której następstwem była śmierć. Powołany do służby w biurze prezydyalnem Namiestnictwa, w połowie czerwca 1919 został mianowany starostą.

Prawy Polak, sumienny i gorliwy urzędnik, był przez przełożonych wysoko ceniony, a przez kolegów i wszystkich, którzy się z nim zetknęli, szanowany. Służba państwowa polska traci w nim wybitnego pracownika. Osierocił wdowę i troje nieletnich dzieci

† **Zmarli.** We Lwowie: Rozalia Wierzbowska, lat 38, wdowa po majstrze kowalskim Elżbieta Stauffer, lat 56, wdowa po dzierżawcy dóbr ziemskich. Roman Balicki, lat 36, właściciel dóbr ziemskich. Anna Florczakowa, lat 67, wdowa po dzierżawcy dóbr ziemskich. Katarzyna Baranowicz, lat 40, żona porucznika W. P. Anna Cyranowicz, lat 26, żona prof. gimn. Stanisław Moszyński, lat 44, starosta Namiestnictwa. Władysława Hnatyńska, lat 28, żona porucznika żandarmeryi W. P. Agnieszka Lochschmidt, lat 77, wdowa po emer. drogomistrzu. Bronisław Bajowski, 9-letni synek woźnego dyrekcyi kolejowej. Stanisław Heller, lat 37, porucznik poczty polowej nr. 11. Katarzyna Janiszewska, lat 72, wdowa po przemysłowcu.

— **Jakiś pisarz** *Wperedu* (czytamy w *Kuryerze Lwowskim*) w rubryce z „Dnia“, donosząc o odznaczeniu Lwowa za bohaterstwo krzyżem *Virtuti Militari*, kończy takim błazeńskim dowcipem: „Gdym ja to przeczytał jednemu robotnikowi, zapytał się on mnie: „Czy teraz Lwów będzie miał więcej chleba?“. Na to pytanie nie mogłem mu dać odpowiedzi, choć chciałem.... Bałem się powiedzieć mu prawdę...“

Zapiskowi swemu dał *Kuryer Lwowski* tytuł „Błazeństwo“ i łatwiej na to przystać, niżli dać miarę, skromności i lękliwości „pisarza *Wperedu* Boże wielki Boże, czego to się tam już nie wypisuje, wiedząc, że nie stoi nad karkiem żaden Konyk, ni Żmur, ni inny tego typu przedstawiciel prawa.

— **Odzyskane pieniądze** W sklepie komisowym p. Maryi Winnickiej, w passażu Mikolascha, kupował ubranie p. Franciszek Urban słuchacz Akademii handlowej, z kolegą swym p Jerzym Pawlikowskim. W trakcie przymierzania ubrania, niejaki Nisen Henig, wszedłszy do sklepu na chwilę, skradł leżący na krześle pakiet p. U., w którym znajdowało się 2 860 kor. Na szczęście, p. ocknął się szybko i wybiegłszy z kolegą, ujęli Henigа koło kina „Lux“. W pakiecie brakowało już 600 kor., które jednak przy osobistej rewizyi na policyi, odebrano eprytnemu złodziejowi.

— **Konia** gniadego, ślepego na lewe oko, wartości 12.000 kor., skradziono ze stajni w Drohobyczu rolnikowi Mendlowi Benkendorfowi i zaprzągłszy do małego wózka, jak ślady wskazują, czmychnęli do Lwowa.

— **Fałszywe oskarżenie.** Klub posłów-syonistów zwrócił się do Ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, że w 8 ym komisaryacie policyjnym w Warszawie jakoby wychłostano kilku aresztowanych żydów. Władze przeprowadziły śledztwo i stwierdziły, że nic podobnego nie było.

— **Mąka jedzie.** Dnia 26 b. m. rano przybył do Gdańska czwarty z kolei okręt polsko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi morskiej, wiozący 16 lokomotyw, znaczną ilość maszyn rolniczych oraz 70.000 worków mąki.

— **Głód** panuje w całych Niemczech wedle wiadomości z Genewy. Wiele rodzin z południowych Niemiec przenosi się do Szwajcaryi.

— **Liczbę ofiar** zamieszek w Niemczech na początku zeszłego tygodnia, obliczają na 8 000 zabitych, z czego na Berlin przypada 850 osób.

— **Morgentau ambasadorem.** Prezydent Wilson zamianował byłego ambasadora w Konstantynopolu Morgentaua, ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Meksyku. Nominacyę tę przedłożono senatowi do zatwierdzenia.

— **Arcy-Berta.** *N. W. Tageblatt* donosi z Londynu: Lord Curzon zapytał Izbę gmin, czy rząd interesuje się wynalazkiem armaty dającej strzały na 150 mil (240 klm.) i wogóle, co zamierza uczynić w tej sprawie. L. George odpowiedział, że ministerstwo wojny porozumiewa się w tej sprawie z władzami francuskimi, rokowania toczą się dalej.

— **Attache w Wiedniu — rabusiem.** Dzienniki wiedeńskie donoszą: Onegdaj w nocy usiłował dokonać morderstwa rabunkowego w hotelu „Astorya“ niejaki Antoni Horochowski. Ujęto go i zaprowadzono do jego mieszkania celem stwierdzenia identyczności. Tu okazało się, że morderca nazywa się rzeczywiście Antoni Horochowski i jest urodzony 22 października 1886 w powiecie skałackim we wschodniej Małopolsce i jest attache w poselstwie ukraińskim we Wiedniu. Zwabił on do hotelu Astorya handlarza brylantów i tu uderzeniem młotka w głowę, chciał go pozbawić życia. Na krzyk mordowanej ofiary zbiegła się służba hotelowa, która ujęła sprawcę.

Krajowe Tow. zaliczkowe urzędników we Lwowie uwiadamia swoich P. T. Członków, że podług wyjaśnienia Związku stow. zarob. i gospod. spodziewać się należy albo zniesienia albo znacznego ograniczenia moratoryum. Leży przeto w żywotnym interesie P. T Członków, aby jak najwcześniej przystąpili do uregulowania swoich zobowiązań zwłaszcza wekslowych, a to dla uniknięcia poważnych kosztów, gdyby uregulowanie to nie nastąpiło przed upływem moratoryum.

Komunikat cukrowni w Chodorowie.

Za 100 kg. buraków cukrowych 85 kor. i możność otrzymania cukru!

Zarząd cukrowni w Chodorowie podaje do wiadomości wszystkim rolnikom powiatów: bobreckiego, żydaczowskiego, rohatyńskiego, brzeżańskiego, przemyślańskiego, lwowskiego i stryjskiego, że właśnie zostały ukończone pertraktacye z Rządem warszawskim co do maksymalnej ceny za buraki cukrowe na dostawę jesienną b. r. a mianowicie: za 100 kg. buraków cukrowych ustanowiona została cena 85 kor. czyli 60 Mk. p. i jest nadzieja uzyskania jeszcze pewnych premij.

Każdy plantator może prócz tego nabyć w cukrowni po cenach maksymalnych 20 kg. cukru na 100 q netto buraków cukrowych dostarczonych do cukrowni, z czego 5 kg, po podpisaniu umowy, 5 kg. po zejściu buraków, resztę zaś po dostawie przy obrachunku.

Wobec tego, iż cukrownia w Chodorowie nie posiada cukru, gdyż dopiero w jesieni b. r. po 6 latach zastoju będzie uruchomioną, obiecał Związek cukrowników Królestwa Polskiego przeznaczyć dla plantatorów cukrowni Chodorowskiej stosowną ilość cukru z innych cukrowni Królestwa Polskiego. Zarząd cukrowni w Chodorowie będzie miał zatem możność jeszcze przed rozpoczęciem przerobu buraków cukrowych a mianowicie, w maju lub czerwcu b. r. dostarczyć swym plantatorom wymienioną wyżej ilość cukru zwraca uwagę, że z powodu ogromnego braku cukru jaki w najbliższym czasie nastąpi, żaden przydział na karty cukrowe nie będzie uskuteczniony i jedynie plantatorzy buraków cukrowych mogą liczyć na ten niezbędny artykuł spożywczy.

Wydawanie oryginalnego nasienia buraków cukrowych firmy Buszczyński i Łążyński, rozpoczęła już cukrownia w Chodorowie swym plantatorom, a zakupiwszy nasienia tego trochę więcej, niż go dla swych plantatorów potrzebuje, może bez zobowiązania, t. j. o ile ten mały zapas starczy, odstępować nasienie bezpłatnie, rolnikom wyżej wymienionych powiatów, którzy umowę o dostawę buraków cukrowych do cukrowni podpiszą, innym rolnikom zaś tylko za gotówkę, t. j. po 21 kor. za kg.

Ci ostatni nie mają na razie prawa nabycia cukru, w razie odstawienia jednak w jesienie buraków cukrowych do przerobu do cukrowni, otrzymają odrazu całą przeznaczoną ilość cukru, t. j. 20 kg. za 100 q buraków cukrowych.

Palmowa niedziela.

(wi) Wczoraj mieliśmy palmową niedzielę Odżyły dawne, promienne wspomnienia. Stanęły niejednemu przed oczyma błogie „czasy sielskie anielskie“ dzieciństwa, kiedy to z rózgą palmową uganiał, bijąc i wołając: „Nie ja biję, wierzba bije“.

Niewątpliwie, dobre to były czasy. Dożyliśmy jednak lepszych — tak cudownych, że ani w myśli nie postały u wielu. Jeszcze dotąd drży Polska dreszczem wielkanocnego Zmartwychwstania i z ramionami wyciągniętemi wita słońce swobody. Tak po długim okresie Gorzkich Żalów możemy nakoniec zaśpiewać z pełnej pieśni „Wesoły nam dzień nastał“.

Niestety, nie wszyscy umieją wmyślić się w to należycie, a jaki taki ciągle jeszcze tkwi po uszy w palmowej niedzieli. Niby wedle tej palmy, co to się nią bije.

Palmy! Eufemizm, wszak-ci to prosta rózga. A w ruchu ona nieustannym, odkąd Mars rozszalał. Historya urządza wspaniałe święto, życie zaś codzienne ani rusz przebić się nie chce przez Wielki Tydzień ku świętu świąt. Ciągle ktoś bije nieszczęsną mizeryę ludzką i woła: „Nie ja biję, wierzba bije!“ Lichwa, pasek, geszefciarstwo, złodziejstwo uczyniły sobie istny sport z tej zabawki, smagają nas, a złap którego za kark, to jeszcze śmieje się w żywe oczy: „Nie ja bije, bije wierzba — stosunki ekonomiczne, waluta, wojna i t. p.“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego

W poniedziałek 29 marca po raz pierwszy „Saul Król“, dramat w 5 aktach (6 odsłonach) Edwina Jędrkiewicza, z p. Rydzewskim w roli tytułowej, z pp. Barwińską, Nowackim, Frąckowskim, Barwińskim, Kozłowskim, Michułowiczem, Okorniekim, Ratschką, Batogowskim, Bieleckim, Wiland, Żmijewską, Czakim, Larowiczem, Romanem, Hierowskim, Rybicką.

We wtorek 30 marca o godz. 7 wieczorem po raz drugi „Saul król“ dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej.

W środę 31 marca o godz. 7 wieczorem po raz trzeci „Saul król“ dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej.

W czwartek, piątek i sobotę 1, 2 i 3 kwietnia teatr zamknięty.

Święcone dla żołnierzy w polu.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Żołnierze nasi na froncie w tej chwili zmagają się po bohatersku z gwałtownie atakującą nawałą zaborczej bolszewickiej Rossyi.

Obrońcy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej muszą odczuć że za nimi w kraju stoi niewzruszony mur wiernych serc, które biją dla nich współczuciem, podziwem i życzeniem ostatecznego zwycięstwa nad przewrotnym wrogiem, ofiarującym jedną ręką oliwną różdżkę pokoju, zapalającym drugą lonty armat.

Zbliżający się wiosenny dzień Zmartwychwstania, dzień tryumfu prawdy nad ciemnością owionięty wzruszającą rodzimą tradycyą — to najlepsza sposobność okazania naszym żołnierzom serdecznych uczuć, jakie kraj dla nich żywi.

Niech do rąk naszego krwawo dziś spracowanego żołnierza dostanie się w tym dniu, choćby skromny, ubogi podarek, który mu o tych uczuciach zaświadczył.

Komitet Święconego dla żołnierza na froncie współdziałający z władzami wojskowemi, zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia ekonomicznego naszego Grodu, jednak ze względu na cel, mówiący sam za siebie, nie waha się zaapelować do patryotyzmu lwowskiego obywatelstwa, które dowiodło, że potrafi zdobyć się na heroiczną ofiarność, przypominając, że między innymi walczy na najbliższym nam froncie 5-ta dywizya lwowska.

Komitet Święconego dla żołnierza w Polu.

*

Analogiczne Komitety powstały w całym niemal kraju. We wtorek i środę odbędzie się w całem mieście zbiórka na święcone dla Żołnierza w polu. Współudział ofiarowali artyści teatru naszego pp. Miłowska, Barwińska, Bogdanowiczówna, Marynowiczówna, Rawińska, pp. Folański, Barwiński i inni, oraz szereg instytucyj, pracujących dla Żołnierza Polskiego.

Pożądane są przedewszystkiem podarki praktyczne, jak bielizna, skarpetki, mydło, grzebienie itp. oraz książki. Kilka automobili wojskowych specyalnie oznaczonych będzie pomagać w zbiórce. Komitet liczy na dzielną pomoc duchowieństwa na wzór Krakowa i wogóle na ofiarność wszystkich warstw i zawodów społeczeństwa. Rozdanie list składkowych puszek, oraz wyznaczenie rejonów nastąpi dziś w (poniedziałek) 29 b. m. przy ul. Wałowej l. 16 II. p. (Referat prasowy i propagandowy).

Niech każdy spełni swój obowiązek!

Telegramy P. A. T.

Sojusz państw nadbałtyckich.

Ryga. Minister spraw zagranicznych Majerowicz na konferencyi z przedstawicielami prasy oświadczył w sprawie sojuszu państw nadbałtyckich, co następuje: Sojusznicy pragną zgrupowania się państw buforowych. Anglia i Włochy radzą zbliżenie się Finlandyi, Estonii, Łotwy i Litwy, natomiast Francya i Ameryka pragnęłyby widzieć między Rossyą a Niemcami grupę Łotwy, Polski i Rumunii. Sojusznicy na ogół przywiązują wielką wagę do roli Polski w sojuszu z Łotwą, z tendencyą przeciw Rossyi i Niemcom. Najbardziej byłby pożądany związek państw od Finlandyi do Ukrainy.

Marka polska idzie w górę.

Bytom. Od kilku dni poszła na Górnym Śląsku marka polska w górę. Banki nie chcą jej wydawać, kupują natomiast każdą ilość. Jest to wynikiem wypadków w Niemczech, skąd przywóz towarów został bardzo ograniczony, a Śląsk zdany będzie na import z Polski. Z pogranicza czeskiego donoszą, że w Czechach zaznacza się bardzo silny popyt na marki polskie.

Oszczerstwa prasy niemieckiej.

Bytom. Prasa niemiecka od kilku dni systematycznie fabrykuje niestworzone brednie o wydarzeniach, które jakoby rozgrywają się w Polsce. Największą sensacyą dni ostatnich są wiadomości wrocławskiej *Schlesische Ztg.*, wedle których część Warszawy stoi w płomieniach, a miastem wstrząsa nieustanny huk armat (!) dochodzący z frontu bolszewickiego. Wojska rossyjskie oddalone są od Warszawy już tylko o 40 km. i lada dzień... wkroczą do miasta. Kto może, ratuje się ucieczką. Rząd polski — jak *Schlesische Ztg.* zdołała donieść — uciekł w popłochu do Bydgoszczy.

Wybory w Gdańsku.

Gdańsk. Sir Reginald Tower otrzymał od sekretarza Ligi narodów telegram z zawiadomieniem, że Liga narodów wyznaczyła dzień 16 maja b. r. jako dzień wyborów do Zgromadzenia konstytucyjnego przyszłego wolnego miasta Gdańska. Ustawa wyborcza do tego Zgromadzenia przyjdzie pod obrady na najbliższem posiedzeniu Ligi narodów, które się odbędzie w Rzymie, prawdopodobnie w połowie kwietnia. Sir Tower zgodził się na niezwłoczne rozpoczęcie przygotowań do wyborów na podstawie przygotowanej przez komitet konstytucyjny ordynacyi wyborczej. Kierownikiem wyborczym mianowany został starszy burmistrz Gdańska Sahm.

Z giełdy.

Londyn. (BK.) Dyskont prywatny $5^3/_4$ srebro w sztabach 71 5 za uncję, złote 108 za uncyę.

Wieści z Niemiec.

Berlin. Skład nowego gabinetu jest następujący: kanclerz Rzeszy Muller, który tymczasowo pełnić będzie także funkcye ministra spraw zagranicznych, zastępca kanclerza Rzeszy i minister spraw wewnętrznych Koch, finanse Wirth, obrona krajowa Gessler, sprawiedliwość Poluukh, rolnictwo Schmidt, praca Schlicke, poczta i telegraf Giesbert, skarb Bauer, komunikacya Bell, aprowizacya Hermes, minister bez teki Dawid. Nowy gabinet przedstawi się zgromadzeniu narodowemu w poniedziałek, przyczem kanclerz Muller wygłosi mowę programową.

Tutejszy *Abendblatt* donosi z Kopenhagi przez Bazyleję, że Kapp i Falkenhausen przybyli na terytoryum Danii.

Voss. Ztg. donosi, że garnizon w Kładnie uzbrojony w karabiny maszynowe i miotacze min, otoczył dowództwo wojskowe uwięził oficerów, a następnie ich zdegradował. Podczas degradacyi jeden z z kapitanów popełnił samobójstwo.

Demonstracya w Gdańsku.

Gdańsk. W Gdańsku odbyła się demonstracya socyalistów niezawisłych i komunistów. Na zgromadzeniu przemawiał szereg mowców, przedstawiając cele i program obu stronnictw. Mowcy występowali przeciwko gdańskiej Radzie stanu, jako instytucyi reakcyjnej. Żądano rozwiązania i usunięcia Reichswehr, zaopatrzonej we wszystkie mordercze przyrządy wojenne i utworzonej z myślą o zwalczaniu robotników i Polaków. Protestowano dalej przeciwko zakazowi strajkowania, wydanemu przez Towera. Jeżeli żądania robotników nie zostaną uwzględnione, natenczas proklamowany będzie strajk generalny. Po wiecu odbył się pochód przez miasto. Gdy demonstranci przechodzili koło byłej komendantury, gdzie mieści się obecnie siedziba dowództwa wojsk okupacyjnych i generała Hackinga, wznoszono okrzyki: Precz z Towerem i t. d.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

W niektórych gazetach miejscowej prasy pojawiła się wiadomość jakoby w fabryce masarskiej firmy Józef Augustynek Lwów, ul. Łyczakowska 88, Urząd walki z lichwą i spekulacyą wykrył około 8 wagonów wędlin i tłuszczów, reprezentujących ogólną wartość około 6,000.000 koron.

Wobec tego, że podana wiadomość nie jest zgodną z prawdą — Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby we Lwowie uważa za właściwe sprostowanie tej wiadomości i komunikuje co następuje:

Fabryka Józefa Augustynka pracuje pod kontrolą PUZAPPU wyłącznie na pokrycie potrzeb armii.

Prawdą jest, że Urząd walki z lichwą i spekulacyą niewiedząc o stosunku p. Augustynka do PUZAPPU — przedsięwziął u niego w dniu 12 marca b. r. rewizyę.

Nieprawdą jest stoli, aby znaleziono tam 8 wagony wędlin i tłuszczów.

Odnośny list Urzędu walki z lichwą i spekulacyą z dnia 18 marca b. r., kopię którego przy niniejszem załączamy — stwierdza natomiast, że w dniu tym znaleziono u Augustynka około 10 000 kgr. wędlin gotowych i drugą taką ilość w marynacie, jakoteż około 6.000 kgr. słoniny.

To stwierdza Urząd walki z lichwą i spekulacyą, — urząd zaś PUZAPPU nadmienia że wedle protokolarnego z inwentaryzowania w dniu tym znajdowało się oprócz wędlin nie około 6 000 kgr. słoniny, a faktycznie ustalona przez przeważenie waga 2.402 kgr. słoniny.

Wyżej określone ilości wędlin i tłuszczów zostały w dniach 13 i 20 marca b. r. władzom wojskowym dla konsumcyi żołnierzy pozostających na froncie przekazane i PUZAPPOWI skwitowane.

Jednocześnie komunikuję WPanom, że biorąc pod uwagę ciężkie warunki aprowizacyjnego bytowania, jakie w obecnym stadyum przeżywamy — pożądanem jest uczciwe na faktach oparte, a nie tendencyjne informowanie ogółu o stanie aprowizacyi.

Reprezentanci prasy, za pośrednictwem których ogół w ten sposób mógłby być informowanym proszeni są o informowanie się bezpośrednio u źródła t. j. w PUZAPPU bądź to w Naczelnej Dyrekcyi dla Lwowa ul. Trzeciego Maja l. 5 bądź to w wydziale żywnościowym tejże instytucyi Lwów, ulica Halicka 19, gdzie każdej chwili i chętnie wyczerpujących informacyi w tym kierunku udzielić jesteśmy gotowi.

Oddział żywnościowy filii P. U. Z. A. P. P.
we Lwowie, ul. Halicka 19.

Dyrektor wydziału:
Łepkowski w. r.

JWP. hr. Jadwiga Russocka, właścicielka dóbr w Dulibach, względnie jej pełnomocnik zechce podać swój adres do dni 30 w sprawie spłaty długu hipotecznego, gdyż inaczej będzie ustanowiony kurator. Olga Sabatowa w Michałkowie p. Uście Biskupie. 2751 2—3

XX APOLLO XX
W poniedziałek, wtorek i środę
ECCE HOMO CHRYSTUS
Męka Pańska
Przecudny włoski film „Cines“ w ośmiu cześciach z odpowiednią ilustracyą muzyczną.

Baronowa Orczy. 20)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Trupa, z którą panna Candeille przybyła do Anglii, powoli zaczęła topnieć. Gdy wojna została wypowiedzianą, niektórych wprost odstawiono do Francyi.

Lecz Désirée została.

Jej dawniejsi przyjaciele paryscy ostrzegli ją, że właśnie teraz nie będzie ona zbyt mile w ojczyźnie widzianą. Dziennikarze sankiuloci z Anglii, agenci i szpiedzy rządu rewolucyjnego zemścili się za częste dowody lekceważenia, dawane im przez młodą aktorkę; a w tych dniach „nie być mile widzianą we Francyi“ mogło mieć inne, mniej bezpieczne znaczenie.

Candeille nie odważyła się wracać, przynajmniej nie teraz.

Postanowiła użyć swych zwykłych sposobów kokieteryi, oraz intrygi i odzyskać przyjaźń stronnictwa Jakobinów; więc raz jeszcze zwróciła uwagę na filie socyalistycznych klubów w Anglii. Ale między przyciołowiowymi domami stołkami Demoiselle Candeille wkrótce znalazła się na ziemi. O jej machinacyach i stosunkach z wichrzycielskimi klubami dowiedziano się w sferach oficyalnych i pewnego pięknego dnia Désirée otrzymała dokument z „Tajnej Kancelaryi Jego Królewskiej Mości“ z którego wyczytała, że na mocy statutu 33, Jerzego III., cap. 5, ona, Désirée Candeille, poddana francuska, obecnie przebywająca w Anglii, ma opuścić królestwo w przeciągu dni siedmiu, na rozkaz króla; że na wypadek gdyby wymieniona Désirée Candeille odmówiła rozkazowi temu posłuszeństwa, grozi jej aresztowanie, śledztwo i więzienie przez jeden miesiąc, a następnie usunięcie w określonym terminie pod karą deportacyi.

To znaczyło, że Demoiselle Candeille miała akurat siedm dni czasu na pojednanie się ze swymi dawnymi przyjaciółmi, którzy obecnie rządzili Paryżem i Francyą, żelazną, krwią ociekającą ręką. Nic więc dziwnego, że tej nocy, która nastąpiła po otrzymaniu owego dokumentu, Demoiselle Candeille mocno cierpiała na bezsenność.

Nie miała odwagi wracać do Francyi, a wydaloną została z Anglii.

Cóż miała teraz ze sobą zrobić?

Stało się to na trzy dni przed owym obfitym w zdarzenia kiermaszem w Richmond, a w 24 godziny po wylądowaniu w Anglii ex-ambasadora Chauvelin'a. Candeille i Chauvelin spotkali się wówczas na posiedzeniu „Koła Jakobinów francuskich“ na ulicy Soho; a obecnie już nadobna Désirée znajdowała się w Richmond, pewna, że przecież szczęście niezupełnie ją opuściło. Był to wieczór nazajutrz po kiermaszu.

Jedna rozmowa z obywatelem Chauvelin rozbudziła na nowo intrygantkę w Demoiselle Candeille. Co więcej, młoda aktorka widziała już możliwość zawikłań, dramatycznych sytuacyj, miłych, dogodnych sposobności zemsty — wszystko, jednem słowem, co było dla niej właściwym żywiołem.

Przedewszystkiem miała wystąpić w jednym z najmodniejszych salonów w Anglii: to była jedna przyjemność. Książę Walii miał widzieć i słyszeć ją. To otwierało perspektywę możliwości wprost czarownych. A za to należało tylko odegrać rolę podyktowaną jej przez obywatela Chauvelin, zachowywać się według jego wskazówek, poruszać się w sposób, w jaki żądał! Otóż rzecz ta była całkiem łatwa, bo rola jej przeznaczona odpowiadała najzupełniej zdolnościom panny Candeille.

Przypatrywała się sobie krytycznie w zwierciadle. Jej pokojówka Fanchon, — mała bezdomna Francuzeczka, wyłowiona z błota ulicy Soho — pomogła jej ułożyć oporny pukiel włosów nad czołem.

— A teraz naszyjnik, proszę pani — rzekła Fanchon z hamowanem podnieceniem.

Właśnie przyniósł go posłaniec: wielkie pudło safianowe stało otwarte na gotowalni, ukazują swą olśniewającą zawartość. Candeille nie śmiała nawet dotknąć go, a przecież to była jej własność. Obywatel Chauvelin dodał bilecik:

„Obywatelka Candeille zechce przyjąć ten dar od rządu francuskiego w dowód uznania za znakomite usługi, które już oddała i które ma w przyszłości położyć“.

Bilet ten był opatrzony własnoręcznym podpisem Robespierr'ea, pod którym tu widniał podpis Chauvelin'a. Safianowe pudło zawierało naszyjnik brylantowy bezcennej wartości.

A więc to dar „za znakomite usługi, które oddała i które ma oddać!“. Łączyły się z tem dalsze obietnice nagród; zupełne przebaczenie poprzednich wykroczeń, miejsce w czarodziejskiem kole „Komedyi Francuskie“, wspaniała uroczystość i apoteoza z obdarzaną Candeille, uosabiającą Boginię Rozumu podczas ogólnego wielkiego święta narodowego wśród okrzyków rozentuzyazmowanego Paryża. A wszystko to w zamian za odegranie roli — łatwej i prostej — nakreślonej dla niej przez Chauvelin'a!...

Jakie to dziwne! niewytłumaczone! Candeille wyjęła naszyjnik drżącemi palcami i patrzyła w zamyśleniu na królewski klejnot. Znała go, widziała go raz, dawno, dawno temu! na szyi księżnej de Marny, u której matka jej była posługaczką. Ona — jako dziecko jeszcze — nieraz przypatrywała się z podziwem wielkiej damie, która wydawała się jej nadziemską istotą z jakiegoś innego świata.

Jakież cudowne są zrządzenia losu! Oto Désirée Candeille, córka kucharki, ma dziś włożyć klejnoty swej byłej pani. Prawdopodobnie po ucieczce Julietty Marny z Francyi skonfiskowano je, a teraz przysłano jej, Candeille, jako nagrodę lub łapówkę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. 1072/10. Edykt relicytacyi. Dnia 14 kwietnia 1920 r. o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się relicytacya: a) połowy realności lwh. 241 ks. gr. gminy Drohobyczka objętej przedtem Heleny recte Haliny Szybiak obecnie niewiadomych z miejsca pobytu tejże spadkobierców własnej, składającej się z parceli budowlanej 81 i z parcel gruntowych; 695/1, 696/1, 697, 699/1, 704/1, 705/1, 732/1, 734/1 i 765/2 ocenionej na 3.000 koron wraz z przynależnościami składającemi się b) z 60 sztuk drzew owocowych i zapustu leśnego ocenionemi na 210 koron. Najniższa cena: ad a) 2.000 kor., ad b) 140 koron, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokół oceniania i t. d.), każdy, mający chęć kupienia może przeglądnąć w biurze Nr. 4 podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Dubiecku, 16 lutego 1920. (2817 1—3)

L. 1970 ex 1920 I./3 (2795 1—3)

Obwieszczenie.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych we Lwowie wydzierżawi w drodze przetargu za pomocą ofert pisemnych prawo polowania na jelenie i wszelką inną zwierzynę jak: niedźwiedzie, wilki, dziki, sarny, głuszce etc. w lasach państwowych w nadleśnictwach: Polanica, Mizun i Sołotwina mizuńska (powiat Dolina, stacya kolejowa Bolechów, Wygoda) na okres sześcio letni t. j. od 1 lipca 1920 r. do 31 czerwca 1926 r. Przedmiot dzierżawy stanowi 5 oddzielnych rewirów łowieckich. Licytacya odbędzie się dnia 27 kwietnia 1920 o godzinie 11 przed południem. Oferty do licytacyi przyjmuje wspomniany Zarząd okręgowy do godziny 3 po południu dnia poprzedzającego licytacyę.

Szczegółowe obwieszczenie licytacyjne, w którem podane są wymogi, jakim oferty winny odpowiadać, można otrzymać na żądanie od Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych we Lwowie, gdzie są również do przeglądnięcia szczegółowe warunki dzierżawy.

Lwów, dnia 11 marca 1920.

Naczelnik Zarządu Okręgowego
Dóbr Państwowych.

Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 180/20. Przeciw nieobj. masie po ś. p. Iwanie Tryndiak, z Iłowa, wniesiony został do sądu powiatowego w Mikołajowie pozew o uznanie bezskuteczności wyroku zpn. przez Hrynia Wołoszyna z Iłowa. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1920 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. I. Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się kuratorem p. dr. M. Traunera w Mikołajowie.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, 11 marca 1920. (2792 1—3)

C. II. 123/20/1. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi Przytockiemu i Józefowi Przytockiemu, synom Błażeja, wniesiony został do tut. sądu przez Macieja Bamusa w Siemakowcach pozew o uznanie prawa własności zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 kwietnia 1920 o godzinie 8 rano biuro Nr. 24 tut. sądu. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się kuratorem adw. dr. Okuniewskiego z substytucyą kand. adw. Matejki w Horodence.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w powyższej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 12 marca 1920. (2779)

Cg. I. 112/20/1. Przeciw Janowi Ziubrynowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Złoczowie przez Stanisławę Ziubrynowiczową urodz. Jędrysiak w Złoczowie pozew o unieważnienie małżeństwa. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 24 kwietnia 1920 na godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw Jana Ziubrynowicza ustanawia się p. dr. Drohomireckiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Ziubrynowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 16 marca 1920. (2711)

C. II. 43/20. Przeciw Michałowi Armatysowi niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiono przed sądem powiatowym w Tarnowie przez Katarzynę Stefańską, z Woźnicznej, skargę o własność połowy realności lwh. 8 gminy Woźniczna. Wskutek tej skargi wyznaczono w tutejszym sądzie rozprawę na dzień 7 kwietnia 1920 godz. 9 rano Nr. 28 II. p. Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratorem dr. Kryplewskiego, adwokata w Tarnowie.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 20 marca 1920. (2762)

C. I. 72/20. Strona powodawa Olena Prokopiuk, żona Wasyla, z Kosmacza, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z życia i miejsca pobytu Jurze Bojczukowi, synowi Michała, z Kosmacza, unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli ś. p. Maryi 1-v. Pletoriek 2-v. Bojczuk i uznanie własności gruntu w Kosmaczu do l. cz. C, I. 72/20. Audyencya do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16 kwietnia 1920 r. godzinie 8 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 7 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Kitaja, adwokata w Jabłonowie, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jabłonów, dnia 5 marca 1920. (2782)

C. I. 113/20 (1). Przeciw Mikołajowi Ilnickiemu Jarosiewiczowi z Łosińca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Turce przez Andrzeja Ilnickiego Kolhanowicza, z Łosińca, pozew o zeznanie skryptu dłużnego i zezwolenie na intabulacyę. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1920 r. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Ignacego Glücka, adwokata w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 18 marca 1920. (2733)

Co. I. 150/20/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Paraszce Leśniak, wniesiony został do sądu okręgowego w Złoczowie przez Atanasa Furdę, z Olszanicy, pozew o 3.400 koron i 8.100 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26 marca 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Paraszce Leśniak ustanawia się p. dr. Hirschhorna, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 22 lutego 1920. (2746)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 257/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Najdowski podleśniczy w rewirze Zalesie obok Jeżowego ad Nisko, miał wskutek zatargu z ewakuowanymi, którym nie pozwalał palić ognia i paść bydła w lesie 1915 roku być przez nich zabity, a pozostałą po nim porzuconą laskę i medalionik znalazł w lesie nadleśniczy Karol Kracsek z Niska, które to przedmioty poznali Walenty Udok z Nowosielca i Stanisław Płatnerz z Zalesia, jako należące do Jana Najdowskiego. Od tego czasu Jan Najdowski zaginął i nie dał odtąd żadnego znaku życia o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 3 ces. rozp. z 12 października 1914 Nr. 276, przeto zarządza się na wniosek Józefy Kraus w Stojanowie Sp. Radziechów postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Sołtysikowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem.

Jana Najdowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 10 grudnia 1919. (2435)

T. 113/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Wincentego Brzezickiego. Wincenty Brzezicki gospodarz w Budkach nieznanowskich pow. Kamionka str. odszedł z początkiem sierpnia 1914 na wojnę i dotąd nie wrócił. Przesłuchany pod przysięgą świadek Antoni Skotnicki zeznał, że służył z Brzezickim razem przy jednym batalionie, że w dniu 23 lipca 1916 byli razem w bitwie z Moskalami koło Brodów, gdzie świadek dostał się do niewoli rossyjskiej i tam opowiadał mu żołnierz sanitaryusz z tego samego batalionu, że Brzezicki w tej bitwie otrzymał ciężką ranę w głowę. Co się z nim dalej stało nie wie, bo go więcej nie widział i nic o nim nie słyszał.

Gdy zatem przyjąć, należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Brzezickiej postępowanie, celem uznania Wincentego Brzezickiego za zmarłego, zaginionego, a jego małżeństwo z Anną Brzezicką zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Majblumowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Wincenty Brzezicki mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 1 lutego 1920. (2448)

T. VI. 453/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Michał dw. im. Kubik, wyrobnik z Krakowa, syn Sebastyana i Wiktoryi, urodzony w roku 1885 w Głogoczowie powiat Myślenice, przydzielony w r. 1914 do 16 pułku obrony krajowej, według zawiadomienia sekcyi wywiadowczej Czerwonego Krzyża w Krakowie, miał zginąć 23 października 1914, a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na wniosek Agaty Kubikowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Romana Michała dw. im. Kubika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposob dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 23 lutego 1920. (2600)

T. 35/18 (5). Na wniosek Feduni Geryak włościanki z Moczar przeprowadzono dochodzenia, celem ustalenia dowodu śmierci Michała Geryaka rolnika z Moczar. Wedle zaprzysiężonych zeznań Mikołaja Jacynicza i Fedia Fencyka, Michał Geryak pełnił służbę wojskową w okolicy Przemyśla jako woźnica i tamże w jesieni 1914 powiesił się, pochowanym został na cmentarzu w Bolestraszycach.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Michała Geryaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby doniósł o tem sądowi do 31 lipca 1920. Gdy do tego czasu sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Geryaka orzeknie, że tenże 31 grudnia 1914 nie przeżył. Ustanowienie kuratora dla nieobecnego uznaje sąd za zbyteczne.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 12 lutego 1919. (2478)

T. 22/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla Student zam. Kulczyńska w Kornalowicach wniosła o uznanie męża jej Józefa Kulczyńskiego za zmarłego. Z zeznań świadka Antoniego Uhańskiego wynika, że Józef Kulczyński brał udział jako żołnierz przy b. austro-węg. pp. nr. 77 w potyczkach na froncie serbskim i z końcem listopada 1914 padł w bitwie pod Kostajną w Serbii.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 wniesioną, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 31 stycznia 1920. (2236)

T. IV. 44/19 (9). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Swięs urodzony w r. 1874 w Kąclowej i tam zamieszkały, żołnierz przy 415 batalionie b. wojsk austr., według zaprzysiężonych zeznań świadka Andrzeja Zacicsa miał umrzeć dnia 2 października 1918 na tyfus brzuszny w Dziakowy, a według zawiadomienia zwierzchności gminnej w Kąclowej od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ces. rozp. z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Anny Swięsowej w Kąclowej wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, 31 października 1919. (2758)

T. 206/19 (3). Wdrożenie postępowanie celem uznania za zmarłego. Anna Ficiakowa żona Fedka w Torhanowicach wniosła uznanie męża jej Fedka Ficiaka za zmarłego. Z zeznań świadka Procia Sawki wynika, że Fedko Ficiak jako żołnierz byłej armii austro-węg., brał udział w r. 1915 w potyczkach na froncie rossyjskim i prawdopodobnie tam poległ, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi, lub kuratorowi p. dr. Mandlowi, adwokatowi w Samborze, wiadomości powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 31 grudnia 1919. (2232)

T. 63/19 (3). Piotr Magac syn Iwana i Katarzyny, urodzony w Daszówce w roku 1893, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 45 p. p. Od roku 1918 nie dał o sobie wiadomości. Komenda jego doniosła o jego śmierci koło Brenty.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Piotra Magaca miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slączce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 listopada 1920. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Piotra Magaca uzna go na ponowny wniosek Teodory Magacowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Teodorą ze Szwedów rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Slączkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 5 lutego 1920. (2689)

L. 8028. 2471

Wykaz

przesyłek niedoręczalnych, zalegających w urzędzie niedoręczalnych przesyłek Dyrekcyi Poczt i Telegrafów w Krakowie, a pochodzących z urzędów pocztowych małopolskich.

L. p.	Rodzaj przesyłki	Dzień nadania	Numer przyjęcia	Urząd nadawczy	Adresat	Miejsce przeznaczenia
1	listy polec.	7 listopada	687	Kraków 14	Władysław Rataj	Olkusz
2	„	8 listopada	862	„	Jan Tylek	Mogilany
3	„	19 grudnia	754	„	Ozak K schitzki	Oświęcim
4	„	?	41	„	Janos Kaczmarski	Budapeszt
5	„	?	394	„	Gustaw B Schönberg	Kraków
6	„	28 paździer.	37	„	Rudolf Skandera	Belgrad
7	„	18 listopada	482	„	Aleksander Zarzycki	Końskie
8	„	?	764	„	Helena Wilczek	Lublin
9	„	11 listopada	182	„	Józef Zarzowski	Skalmierzyce
10	„	?	904	„	Marya Rembaczówna	Swiętniki
11	„	7 stycznia	459	„	Leon Chmielowski	Dzurya
12	„	?	577	„	Zarząd ob. dw. Tuligłowy	Sądowa Wisznia
13	„	28 paździer.	104	„	Bürgermeisteramt	Keimark
14	„	10 paździer.	3106	Kraków 1	Henryk Adamski	Kraków
15	„	11 paździer.	2125	„	Stefa Antoszewska	Warszawa
16	„	11 paździer.	3447	„	M. Abrahamowicz	Wiedeń
17	„	?	2211	„	Rudolf Batko	M. Ostrawa
18	„	2 września	3965	„	Zofia Biernacka	Sieradz
19	„	4 lutego 1918	3207	„	Erna B agińska	Żółkiew
20	„	18 paździer. 1918	37	„	H Birenbaum	Wiedeń 21
21	„	4 sierpnia	2172	„	Michał Birko	Steigura
22	„	2 paździer. 1919	203	„	Stefan Bernatowicz	Kobryń
23	„	18 września 1919	259	„	Józef Burakowski	Kozienice
24	„	3 paździer. 1919	339	„	Stefan Bernatowicz	Kobryń
25	„	14 lipca	792	„	Stanisław Brędza	Chicago
26	„	21 paździer.	2867	„	M. Broder	Scheweningen
27	„	22 września	129	„	Wincenty Czech	Złotniki
28	„	20 paździer.	3130	„	Jan Emders	Lwów
29	„	4 paździer.	280	„	Dr. W. Chwalibogowski	Nyitra
30	„	29 września	4726	„	Anna Ćwiczyńska	Lwów
31	„	3 września	593	„	Marya Czeskówna	Łapanów
32	„	?	1468	„	Zofia Cmoc	Kraków
33	„	16 paździer. 1918	1491	„	Józef Diakowski	Probużna
34	„	13 sierpnia	1378	„	Stanisław Dygel	Miechów
35	„	11 września	212	„	Andrzej Dymitryj	Zagórz
36	„	25 września	479	„	Dr. Zygm. Eliasiewicz	Drohobycz
37	„	18 paździer.	927	„	Zofia Grużewska	Warszawa
38	„	8 paździer.	3790	„	Józef Goldlust	Lwów
39	„	?	2554	„	Julian Gałek	Chmielów
40	„	3 maja	1851	„	Otto Gottlieb	Eger
41	„	?	1082	„	Bronisław Gregorski	Olkusz
42	„	24 maja	2659	„	Dawid Hermann	Wiedeń
43	„	12 lipca	2491	„	Helena Jawrińska	Warszawa
44	„	13 paździer.	3102	„	Józef ?	Łódź
45	„	?	2541	„	Kazimierz Kobos	Warszawa
46	„	19 września	3956	„	Paulina Kocańkówna	Zakopane
47	„	22 paździer.	1136	„	Stanisława Kupiurska	Lwów
48	„	29 września	807	„	Olga Kołodyńska	Kraków
49	„	3 marca	4206	„	Herman Kupferberg	Budapeszt
50	„	?	3344	„	Krai. Komisya zasiłkowa	Biała
51	„	?	3482	„	Zofia Korczyńska	Poznań
52	„	?	1499	„	Zygmunt Klechniowski	Warszawa
53	„	30 września	723	„	Piotr Klubek	Mielec
54	„	5 paździer.	2700	„	Wir Kanas	Piotrowice
55	„	25 sierpnia	4328	„	Binka Krzyżanowska	Kazimierza Wiel
56	„	29 września	4823	„	Mieczysław Krzton	Tyczyn
57	„	19 sierpnia	872	„	Sekretaryat d. deutschen Journalisten Verbandes	Wiedeń
58	„	21 kwietnia	3390	„	Stefania Lachowicz	Lwów
59	„	17 kwietnia	3554	„	N. Luft	Lwów
60	„	5 maja	3487	„	Hotel Lustig für Ida	Bogumin
61	„	?	4702	„	Marya Łazarska	Tarnów
62	„	?	2462	„	Jakób Makuta	Tarnobrzeg
63	„	?	1939	„	Charles de Marson	Kutno
64	„	1 listopada	1 38	„	Dr. M. Marutczak	Rudki
65	„	?	1227	„	Teresa Malczyk	P lica
66	„	?	389	„	Tomasz Popiołek	Lwów
67	„	?	3847	„	Balcer Palka	Koniecpol
68	„	?	2563	„	Jan i Magd. Pycińscy	Podgórze
69	„	26 wrześaia	135	„	Aleksander Pogórski	Hujcze
70	„	5 stycznia	3494	„	Stefan Pruczyński	Kraków
71	„	8 sierpnia	4130	„	Jan Peksa	Piaseczna
72	„	18 września	3626	„	Marya Plichtowa	Nowy Sącz
73	„	13 grudnia	1297	„	Antoni Czynek	Warka
74	„	27 listopada 1917	4175	„	Zofia Paulówna	Złoczów
75	„	10 paździer.	675	„	Władysław Pilch	Prądnik czerw.
76	„	27 paździer.	3077	„	Róża Raczyńska	Warszawa
77	„	22 września	1815	„	Reibscheit	Limanowa
78	„	?	3279	„	Karol Schindler	Karlsbad
79	„	2 paździer.	4199	„	Karol Schindler	Karlsbad
80	„	16 paździer.	1561	„	H. Twardowski	Monasterz
81	„	?	1555	„	Kazimierz Tarnowski	?
82	„	?	4339	„	Jan Uchmann	Witkowice
83	„	6 listopada	1938	„	Felka Ulbruszek	Lwów
84	„	3 listopada	3051	„	Jan Wieprzak	Monasterzyska
85	„	?	43	„	Wiktorya Warowicka	Łowicz
86	„	2 listopada 1918	1926	„	Dr. A. Rappaport	Tarnopol
87	„	?	46	„	Władysław Warowicki	Łowicz
88	„	18 paździer.	674	„	Karol Zarzyński	Prądnik czerw.
89	„	28 lipca	972	„	Marya Zaleska	Słomniki
90	„	9 paździer.	1683	„	Dr Henryk Zagórski	Białystok
91	„	?	167	„	Józef Zirmer	Graz
92	„	28 czerwca	1594	Kraków 13	Kruk Mortko	Łuck
93	„	28 czerwca	1595	„	Mortko Kruk	Łuck
94	„	?	2832	„	Marya Szysztyk	Stary Sambor
95	„	?	4075	„	Paraszka Zymna	Grzymałów
96	„	18 paździer.	1996	„	Anna Kracej	Zaleszczyki
97	„	16 września	1949	„	Jakim Prokopnik	Biała siedlecka
98	„	?	1937	„	Stanisław Blicharczyk	Dąbrowa Górn.
99	„	?	4120	„	Konstantyna Trocka	Grodno
100	„	?	1752	„	Orest Jarosiewicz	Wadowice
101	„	?	1554	„	Marya Szumejka	Nowe Sioło koło Podwołoczysk
102	„	?	1720	„	A. Funt	Święciany
103	listy polec	5 listopada	220	Kraków 13	Paranka Gadryszyn	Jaworów
104	„	?	857	„	Antoni Macelnch	Jaworów
105	„	?	554	„	Roman Lewickyj	Otynia
106	„	28 lipca	1362	„	Antoni Nowak	Piotrków
107	„	21 lipca	938	Kraków 6	Jakób Figel	Nowy Korczyn
108	„	10 grudnia	993	„	Lelka Tabok	Lwów
109	„	19 września	393	„	Stopkowia	Maków
110	„	29 stycznia	947	„	T. T. Dąb	Łódź
111	„	19 stycznia	214	„	Adolf Kohn	Hamburg
112	„	7 listopada	620	„	M. Mesenberg	Sienno
113	„	6 listopada	474	„	Eugenia Karpińcówna	Warszawa
114	„	24 grudnia 1917	749	„	B. Zinsler	Kesmark
115	„	20 sierpnia	365	„	Leon Szychulski	Tarnów
116	„	27 paździer.	192	Kraków 9	Adam Maciąg	Sokołów koło Rzeszowa
117	„	? 1918	19	„	Walenty Siewczyk	?
118	„	30 grudnia	209	„	Edward Ligocki	Warszawa
119	„	?	470	„	Samuel Oberzanek	Kalisz
120	„	? 1918	149	„	Urząd podatkowy	Stryj
121	„	29 września 1918	925	Kraków 2	Krystyna Terlikowska	Mińsk
122	„	22 grudnia	624	Kraków 10	Audzia Łaszczuk	Sieradz
123	„	9 lutego	259	„	Włodzimierz Suski	Jabłonów
124	„	8 paździer. 1918	378	„	Gustawa Atener	Sofia
125	„	10 paździer.	540	„	Aniela Sieniawska	Targowiska
126	„	12 sierpnia	3292	Kraków 1	Akademia Umiejętności	Londyn
127	„	7 września	?	„	Marya Bajer	Kraków
128	„	19 września	4332	„	Hotel Sport dla Dulberg	Warszawa
129	„	7 listopada	3877	„	Katarzyna Dyrolerowicz	Solec
130	„	30 paździer.	4913	„	Jadwiga Daniszewska	Podbrodzie Wileńskie
131	„	?	3181	„	Florek	Kraków
132	„	?	4132	„	H. Baderowa	Kraków
133	„	25 sierpnia	4597	„	Markus Feig	New. Jork
134	„	27 paździer.	3152	„	R. Jets Erg	Londyn
135	„	?	2282	„	Piotr Kolarski	Skała
136	„	12 sierpnia	3301	„	Namiestnikowski Komitet ratunkowy	Lwów
137	„	4 listopada 1918	3233	„	Jan Kowan	Sądowa Wisznia
138	„	5 listopada	3044	„	Józef Kratochwil	Lwów
139	„	?	2732	„	Lucyan Kamiński	Mszana dolna
140	„	?	2725	„	S Lewin & E. Selinger	Damaszek
141	„	29 paździer. 1918	230	„	E. von Lucicz	Gradiska
142	„	1 marca	4674	„	Karolna Lisocka	Dobczyce
143	„	8 listopada	9215	„	Jan Orłowski	Wiedeń
144	„	23 paździer.	175	„	Ks. Jerzy Sapicki	Lwow
145	„	21 paździer.	4298	„	Mikołaj Stupnicki	Kalwarya pacł.
146	„	5 paździer.	3084	„	Franciszek Szlęk	Niepołomice
147	„	2 listopada 1918	1804	„	Wincenty Szklarski	Kocman
148	„	?	790	„	Józef Waszkiewicz	Kraków
149	„	27 września	1452	„	Feliksa Wotas	Lub in
150	„	? 1918	1601	„	Jan Zmaralik	Pinczów
151	„	14 listopada	3802	„	Kazimierz Zucowa	Łódź
152	„	18 paździer.	183	Kraków 2	Marya Michnakówna	Rogóźna
153	„	?	1537	„	Smolkowie	Lwów
154	„	?	349	„	Ewa Zapart	Prosiowiec
155	„	16 paździer.	1419	„	Anna Mastalerz	Końskie
166	„	1 sierpnia	596	„	Marya Niemirycz	Kraków 1
157	„	4 paździer.	491	„	Jerzy Kuszka	Płachów
158	„	2 grudnia	772	„	Michał Broniszewski	Warszawa
159	„	?	1833	„	Józefa Makiena	Nowy Wiśnicz
160	„	9 grudnia	155	„	Paweł Motel	Sosnowiec
161	„	10 listopada	1079	„	Janina Wojtakówna	Kraków
162	„	?	408	„	Marya Flacha	Mielków
163	„	?	177	„	Wincenty Mroczkowski	Warszawa
164	„	25 listopada	876	„	Jan Sztromer	Kielce
165	„	?	118	„	I J. Gorloch	Warszawa
166	„	24 listopada	945	„	Marya Holinger	Zakopane
167	„	4 sierpnia	1493	„	Mikołaj Koss	Stanisławów
168	„	?	1236	„	Dr. Stan. Menhard	Wilno
169	„	27 listopada	1538	„	Feliks Wolny	Moszowa
170	„	2 stycznia	413	„	Felicya Borenstein	Łódź
171	„	9 stycznia	95	„	Nela Wszałkowna	Kraków
172	„	23 grudnia	569	„	Jan Wierzbicki	Zambrów
173	„	13 stycznia	1287	„	A. Bobkowski	Kraków

Wymienione przesyłki znajdują się jako niedoręczalne w przechowaniu Urzędu niedoręczalnych przesyłek Dyrekcyi Poczt i Telegrafów w Krakowie.

Dyrekcya wzywa przeto niewiadomych, uprawnionych do odbioru nadawców do podjęcia przesyłek za pośrednictwem Urzędów nadawczych z nadmienieniem, że w razie niezgłoszenia się ich po odbiór w ciągu 6 miesięcy, licząc od 1-go dnia w miesiącu, następującym po ogłoszeniu, przesyłki niezawierające przedmiotów wartościowych zostaną zniszczone, nadające się do sprzedaży publicznie sprzedane, a gotówkę i kwotę, uzyskaną ze sprzedaży (lub przekazów) przechowa się przez dalszy przepisany termin 3-ch lat.

Kraków, dnia 18 marca 1920.

Urząd niedoręczalnych przesyłek
Dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie.

Amortyzacye.

Nc. VI. 254/19 (3). Amortyzacya. Na prośbę Ozyasza Spunta w Stanisławowie wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi zaginionych rzekomo proszącemu dwóch kwitów rekwizycyjnych z daty Stanisławow 3 czerwca 1919 wystawionych na nazwisko Ozyasza Spunta przez Intendanturę IV. dywizyi gen. Aleksandrowicza, podpisane przez por. Pawlikowskiego z klauzulą „wartość oznaczy Intendantura Lwów", z których pierwszy opiewał na 58 jednofuntowych paczek rossyjskiego tytoniu II. sorty, zaś drugi na 3 jednofuntowe paczki rossyjskiego tytoniu, oraz 18 małych $^1/_8$ funtowych paczek marki „Schwyzent" i 20 małych $^1/_8$-funtowych paczek tytoniu sorty „Asmołów".

Posiadacza tych kwitów wzywa się ażeby swoje prawa zgłosił się w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu licząc, gdyż po upływie tego czasokresu powyższe kwity uznane zostaną za nieważne.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 23 lutego 1920. (2430 1—3)

Nc. I. 914/18 (4). Edykt. Na wniosek Dawida Rappaporta ze Sieńkowa, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczek udziałowych Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie Nr. 157 na 700 kor. za gorzelnię Sieńków, oraz Nr. 158 na 400 kor. za gorzelnię Stanin, będące własnością Dawida Rappaporta i na imię jego wystawione.

Powyższe książeczki udziałowe miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych książ.

żeczek, aby zgłosili swe prawa w przeciągu pół roku od daty tego edyktu. Wrazie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te książeczki udziałowe jako pozbawione znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, 8 listopada 1919. (2140 3—3)

Nc. IV. 90/15 (5). Na wniosek Anny Clakendy z Lachowiec wdraża się postępowanie celem amortyzacyi kwitu rekwizycyjnego Nt. 37.524 konia Nr. 9 „Verpflegstafel“ 1/42 z daty 6 lutego 1918 l. 42.600, rzekomo przez nią zagubionego.

Posiadacza tego kwitu wzywa się, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej, kwit ten sądowi tut. przedłożył, inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu, kwit ten za nieważny uznany zostanie.

Bohorodczański Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stanisławów, 7 listopada 1918. (2428 3—3)

T. II. 1/20 (1). Umorzenie. Na wniosek Jakoba Nebenzahla z Jasła, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksle te są: 1. 13 sztuk weksli akceptowanych przez Hirscha Landaua i Rosalię Landau a przez Jakóba Nebenzahla wystawionych, płatnych dnia 30 listopada 1914 opiewających na kwoty 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 2000 kor., 2000 kor., 2100 kor. i 2100 kor. zresztą niewypełnionych. 2. 10 sztuk weksli akceptowanych przez Wolfa Landau i Eidlę Landau a przez Jakóba Nebenzahla wystawionych, płatnych dnia 30 listopada 1914, opiewających na kwoty 2100 kor., 2846 kor., 2100 kor., 3000 kor., 3000 kor., 2000 kor. 2000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 1754 kor., zresztą niewypełnionych. 3. Dwa weksle akceptowane przez Abrahama Backera i Goldę Backer a przez Jakoba Nebenzahla wystawione, płatne 15 listopada 1914, opiewające na kwoty 3000 kor. i 2100 kor. a zresztą niewypełnione. 4. Dwa weksle akceptowane przez Abrahama Backera i Goldę Backer przez Jakóba Nebenzahla wystawione, płatne 9 listopada 1914, opiewające na kwoty 3000 kor. i 2100 kor. zresztą niewypełnione. 2 Wekseł na 1200 kor. opiewający, płatny dnia 8 listopada 1914 akceptowany przez Samuela Lipczera i Idesę Lipczer a przez Jakóba Nebenzahla wystawiony, zresztą niewypełniony. 6. Weksel na 1200 kor. opiewający, płatny dnia 12 listopada 1914 akceptowany przez Samuela Lipczera i Idesę Lipczer. a przez Jakóba Nebenzahla wystawiony, zresztą niewypełniony. 7. Weksel na 1200 kor. opiewający, płatny 15 stycznia 1915, akceptowany przez Arona Kopitę a przez Jakoba Nebenzahla wystawiony, zresztą niewypełniony.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Jasło, dnia 6 marca 1920. (2427 3—3)

T. 232/19 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek dr. Leona Spitzmana, adwokata w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Banku ludowego, stow. zarej. z ogr. por. w Drohobyczu Nr. 809 na kwotę 4648 kor. 32 hal. i Nr. 1135 na kwotę 2817 kor. 13 hal. opiewających na imię dr. Leona Spitzmana wystawionych.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 22 grudnia 1919. (2217 3—3)

Nc, I. 23/20. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek p. Nuchyma Süssapfla, kupca w Nisku zamieszkałego zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych poświadczeń kolejowych na wysłane za zaliczką drzewo opałowe opiewających, przez Urząd stacyi kolejowej w Nisku wystawionych, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza wymienionych dokumentów, aby do dni 45 licząc od daty edyktu t. j. do dnia 20 kwietnia 1920 dokumenta te podpisanemu sądowi przedłożyli, względnie zgłosili swe prawa. W razie przeciwnym, po upływie tego terminu uznałby sąd papiery za umorzone i pozbawione znaczenie. Poświadczenia: Nr. 7224 z 16 stycznia 1920 na kwotę 3500 kor., Nr. 7285 z 22 stycznia 1920 na kwotę 3500 kor., Nr. 7336 z 22 stycznia 1920 na kwotę 3500 kor. odbiorca Landau, Kraków, Nr. 7271 z 17 lutego 1920 na kwotę 1620 kor. odbiorca Rosenberg, Rozwadów. Jako podawca Szymon Schenkelbach w Nisku.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 4 marca 1920. (2305 3—3)

Nc. VI. 398/18 (1). Amortyzacya. Na wniosek Mosesa Kurza, kupca w Śniatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionej rzekomo kartki zastawniczej Nr. 58.333 zakładu zastawniczego Bukowińskiej kasy oszczędności w Czerniowcach na zastawiony tamże dnia 6 lipca 1914 złoty zegarek i złoty łańcuszek męski na 120 kor.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu prawa te zostaną uznane za nieistniejące.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, 22 stycznia 1920. (2244 3—3)

T. 124/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Ciwii Brillowej z Komarna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionego weksla z daty Komarno 12 marca 1913 na 600 kor. opiewającego, płatnego dnia 12 czerwca 1919 przez Kaskę Hołubayk akceptowanego a przez wnioskodawczynię wystawionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 24 listopada 1919. (2235 3—3)

T. II. 93/19 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. dr. Abrahama Bergera i Laury Bergerowej w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej filii wiedeńskiego Banku związkowego w Drohobyczu Nr. 2093 na imię dr. Abrahama Bergera i Laury Bergerowej opiewającej a na kwotę 10.000 kor. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 20 grudnia 1919. (2218 3—3)

T. VI. 25/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Andrzeja Karasia w Tarnopolu podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić woje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 3 lutego 1904 L. 86.355 na 2000 kor. do rąk okaziciela policy, wrazie dożycia dnia dnia 1 lutego 1934 a wrazie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego Andrzeja Karasia natychmiast.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 27 stycznia 1919. (2515)

T. VI. 26/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stanisława Ignacego Kowalewskiego we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, które wnioskodawczyni miały zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych:

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 27 stycznia 1920. (2514)

T. VI. 24/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kazimierza Kossowskiego w Grzymałowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Police Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z 2 marca 1898 L. 20054 na 1000 złr. a. w. płatne do rąk okaziciela policyi Tadeusza Kossowskiego w dniu 1 marca 1917. Nadto wrazie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego Kazimierza Kossowskiego obdarzony pobierać będzie corocznie na dniu 1 marca rentę roczną zł. 100 w. a. włącznie do dnia 1 marca 1916.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 27 stycznia 1920. (2516)

T. 311/19 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maryi Maniewskiej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 prc. 56 l. listy zastawne Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. Nr. 49146 na 2000 koron, którego ostatni kupon płatny jest 30 czerwca 1923, Ser. III. Nr. 49466 na 2000 kor. płatny 31 grudnia 1923, Nr. 52706 płatny 31 grudnia 1926, Ser. III. Nr. 52706 którego ostatni kupon płatny jest 31 grudnia 1926, Ser. V. Nr. 24110 którego ostatni kupon płatny jest 31 grudnia 1931, kupony od 4 prc. 56 l. listu zastawnego Ser. III. Nr. 52706 płatne 30 czerwca 1918, 31 grudnia 1918 i 30 czerwca 1919 po 40 kor. i kupon od 4 prc. 56 l. listu zastawnego Ser. V. Nr. 24110 płatny 30 czerwca 1918. Natomiast odmawia się wnioskowi o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do kuponów od 4 prc. 56 l. listów zastawnych S. III. Nr. 49146 płatnych 30 czerwca 1918, 31 grudnia 1918 i 30 czerwca 1919, dalej od listu zastawnego S. III. Nr. 49466 płatnych 30 czerwca 1918, 31 grudnia 1918 i 30 czerwca 1919 po 40 kor., wreszcie co do kuponów od 4 prc. 56 l. listu zastawnego S. V. Nr. 24110 płatnych 31 grudnia 1918 i 30 czerwca 1919 albowiem Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie zawiadomiło tut. sąd, że powyższe kupony wykupione zostały, zatem nie mogą być amortyzowane.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 stycznia 1920. (2341)

T. 441/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. cerkwi w Ołomli podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Gal. Kasy oszczędności Nr. 183334 na kwotę 407 kor. 53 hal. i na rzecz gr. kat cerkwi w Ołomli opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 września 1919. (2349)

T. 479/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi skarbu im. fundacyi mszalnej ks. Józefa Kuczyńskiego przy gr. katol. cerkwi w Paryszczem podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 4 prc. 56 letni list zastawny Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 29077 na 200 kor. zastrzeżony na rzecz fundacyi mszalnej ks. Józefa Kuczyńskiego przy gr. kat. cerkwi w Paryszczem.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 listopada 1919. (2850)

T. 568/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi skarbu we Lwowie im. gr. kat. probostwa w Germakówce podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Zawinkulowany list zastawny Gal. Banku krajowego we Lwowie Ser. II. Nr. 20367 opiewający na 200 kor.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 listopada 1919. (2346)

T. 603/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi General. Rzp. Polskiej Od. we Lwowie im. fundacyi mszalnej im. Jana Teodorowicza przy gr. k. cerkwi par. w Nadwórnie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności Nr. 34684 na 80 kor. zastrzeżona na rzecz fundacyi mszalnej Jana Teodorowicza przy gr. kat. cerkwi w Nadwórnej.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, 17 listopada 1919. (2347)

T. 642/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Herscha Finkelsteina w Podhajcach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa filii praskiego Banku kredytowego Nr. 8432 320/XII. na 5126 kor. 27 hal. i na nazwisko Herscha Finkelsteina wystawiona.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 grudnia 1919. (2356)

T. 552/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Skarbu we Lwowie im. gr. k. probostwa w Humieńcu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 4 prc. list zastawny Banku krajowego we Lwowie S. II. Nr. 11452 wart. 200 kor. zastrzeżony na rzecz gr. kat. probostwa w Humieńcu jako wykup drzewa opałowego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 listopada 1919. (2348)

T. 481/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi skarbu we Lwowie im. gr. kat. probostwa w Zadarowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Nr. 51.872 na kwotę 52 kor. 72 hal. i na tytuł jako wynagrodzenie za pole w Łazarówce ad Zadorów zabrane pod budowę kolei Stanisławów-Husiatyn i Nr. 51905 na kwotę 46 kor. 42 hal. i na tytuł jako odszkodowanie za utrudnienia gospodarcze spowodowane budową kolei zastrzeżonych na rzecz gr. kat. probostwa w Zadarowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 listopada 1919. (2851)

T. 24/19 (5). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marya z Perczuków Krutohołów włościanka z Rożnowa sąd powiatowy Zabłotów, urodzona 28 sierpnia 1873 w Rożnowie, żona Wasyla Krutohołów Antoniego, zaślubiona 22 lutego 1900 odeszła z mężem i innymi robotnikami w lecie 1914 do Rumunii na robotę, tam ciężko zachorowała na czerwonkę, leżała w szpitalu w Botuszanach, a następnie w prywatnym domu we wsi Kaaałasz w jesieni 1914 po świętym Dmytrze zmarła i tamże pochowaną została, wedle zaprzysiężonych zeznań męża popartych zeznaniami świadka Matija Perczuka. Od tego czasu słuch wszelki o niej zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Wasyla Krutohołowa Antoniego z Rożnowa postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 lutego 1920 albo sądowi, albo p. adw. dr. Erdheimowi w Zabłotowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego — udzielono wiadomości o zaginionej. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku i rozwiązaniu przez śmierć małżeństwa.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 1 sierpnia 1919. (2030)

T. 265/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Zgłobicki urodzony 16 października 1888 w Kąccynie i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 9 pułku artyleryi polowej poszedł na front rossyjski i wedle przeprowadzonych dochodzeń od roku 1915 nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 przeto zarządza się na wniosek Wiktoryi Zgłobickiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Joachimowi Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, ktorego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Marcina Zgłobickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, 30 grudnia 1919. (2523 2—3)

C. III. 20/20. Przeciw nieobecnemu Józefowi Szmydowi przebywającemu w Ameryce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Krośnie przez firmę „Societe francaise des Petroles de Potok" spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu, Zarząd we Lwowie ul. Krasickich 18 A. pozew o uznanie i zezwolenie na intabulacyę praw naftowych z wnioskiem o dozwolenie tymczasowego zarządzenia. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 kwietnia 1920 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw biuro Nr. 12. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Franciszka Ochenduszkę, adwokata w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 16 marca 1920. (2695 1—2

T. 59/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Grzymała z Ozabarówki urodzony w r. 1885, w czasie ogólnej mobilizacyi zgłosił się z końcem lipca 1914 do wojska i przydzielony był początkowo do 95 pp, a następnie do 30 batalionu strzelców polowych. Anafia Grzymała żona Józefa otrzymała od niego kilka dni po jego wyjeździe ze Lwowa list, w którym jej donosi, że dostał zaraz po przyjeździe mundur, a na trzeci dzień wyruszył z karabinem maszynowym w pole, poczem już żadnej więcej od niego nie miała wiadomości, wobec czego przypuszcza, że w którejś z toczonych wówczas bitew pod Lwowem musiał zginąć. Wedle przedłożonej przez wnioskodawczynię kartki korespondencyjnej z daty Lwów 13 sierpnia 1918 otrzymanej ze sekcyi wywiadowczej Czerwonego Krzyża, to Józef Grzymała uwidoczniony jest w liście strat jako zaginiony między 6—7 września 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Anafii Grzymała postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i zawartego w Husiatynie dnia 26 marca 1907 z Anafią z domu Jarem małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Izakowi Moslerowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Grzymałę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać osobie. Po dniu 15 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 31 grudnia 1919. (2734 1—3)

T. 304/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Radochoński urodzony 12 stycznia 1892 i zamieszkały w Bolestraszycach syn Stanisława, powołany w sierpniu 1914 do pułku artyleryi fortecznej z załogą Przemyśla dostał się do niewoli, wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w szpitalu w Samarkandzie 10 kwietnia 1917.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Maryi Radochońskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Józefowi Rawiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Tomasza Radochońskiego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 24 grudnia 1919. (2526 1—3)

T. 356/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Tatarzyn urodzony w Kosztowej w roku 1882 i tam zamieszkały, został powołany w sierpniu 1914 do 10 pp. Wedle przeprowadzonych dochodzeń w grudniu 1915 był w niewoli rossyjskiej w Tiumeniu i odtąd nie ma od niego, ani o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. ustawy cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Julii Tatarzyn postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Jana Tatarzyna wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 10 lipca 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 grudnia 1919. (2527 1—3)

T. IV. 51/18 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Pawła Wanata, Błażeja Wituso, Wojciecha Ziemby i Bronisławy Wąsaczowej stwierdzono, że Władysław Wąsacz syn Wojciecha i Maryanny, urodzony w Binarowy 23 grudnia 1883, ostatnio tamże zamieszkały, wyszedł dnia 5 maja 1915 z domu w Binarowej w pole, aby po odbytej bitwie oglądnąc wyrządzone szkody i przytrzymany przez patrol wojskowy został poza miejsce dotychczasowego zamieszkania uprowadzony i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na prośbę Bronisławy z Mruczków Wąsaczowej postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 czerwca 1920 albo sądowi, albo panu dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 9 lutego 1920. (2565 1—3)

T. IV. 134/19 (2). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Macieja Gomułki z Sobniowa i Mienała Betleja z Ginnczka stwierdzonem zostało, że Jan Musiał syn Pawła i Katarzyny, urodzony 12 grudnia 1876, wyjechał przed 17 laty z Hankowki do Ameryki, w mieście Chicago przed 15 laty zmarł i pochowany został tamże na cmentarzu czesko polskim.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Agaty z Musiałów Pancarowiczowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 kwietnia 1920 albo sądowi, albo p. dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o nieobecnym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 12 grudnia 1919. (2426 1—3)

T. IV. 102/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Na podstawie poświadczenia urzędu gminnego w Ropie z 24 grudnia 1919 i zaprzysiężonych zeznań świadków Apolonii Piechowiczowej, Juliana Kulki i Michała Motyki przyjąć należy za udowodnione, że Jan Piechowicz urodzony w Ropie 12 grudnia 1883 syn Kazimierza i Agaty, został powołany w dniu 2 sierpnia 1914 do wojska na skutek ogólnej mobilizacyi, był na froncie rossyjskim, gdzie w lecie 1915 miał być raniony szrapnelem w bok i od tego czasu wszelki o nim słuch zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Apolonii Piechowiczowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Lipińskiemu wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Piechowicza wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 12 marca 1920. (2581 1—3)

T. IV. 4/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej Bielanka z 6 czerwca 1919, oraz zeznań zaprzysiężonego świadka Władysława Nabożnego przyjąć należy za udowodnione, że Piotr Laskoś z Bielanki, urodzony 27 czerwca 1889, syn Franciszka i Katarzyny powołany został w dniu 7 kwietnia 1915 do wojska, a następnie walczył na froncie rossyjskim i tam został zabity granatem.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Maryanny Laskoś postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi panu adwokatowi dr. Lipińskiemu w Jaśle wiadomości o powyż w mienionym.

Piotra Laskosia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 12 marca 1920. (2582 1—3)

T. 353/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Mech syn Antoniego urodzony 22 marca 1878 w Żurawicy i tam zamieszkały, służył przy 10 pp. 7 kompanii. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że tenże podczas ataku na froncie rumuńskim w miejscowości Wadasz dnia 1 stycznia 1917 został zabity.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na prośbę Agaty z Jasińskich Mech postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Schwarzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Józefa Mecha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 29 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 20 stycznia 1920. (2525 1—3)

T. IV. 92/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Chmura z Radwan, powołany w r. 1914 do służby wojskowej przy 32 p. obrony krajowej, został następnie wysłany na front rossyjski. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Józefa Małochy, został Franciszek Chmura wysłany przez świadka dnia 28 sierpnia 1914 w czasie walk pod Krasnikiem wraz z oddziałem liczącym około 12 ludzi na służbę wywiadowczą, zaś świadek z połową kompanii postępował w tyle. Nagle żołnierze rossyjscy otrzymali ogień, wskutek czego świadek utworzył front ze swego oddziału, który wdając się w walkę ostrzeliwał nieprzyjaciela, tak, iż oddział wywiadowczy w którym znajdował się Franciszek Chmura znalazł się między dwoma ogniami. Świadek Józef Małocha patrząc następnie przez lornetkę widział, że cały ów oddział leżał na ziemi i żaden z żołnierzy się nie ruszał.

Na tej podstawie wnosi Józef Małocha że Franciszek Chmura poległ wówczas na polu walki, od tego czasu ani jego, ani żadnego z żołnierzy należących do owego oddziału wywiadowczego nie widział, ani o nich dotąd nie słyszał. Ostatnią wiadomość o nim miała żona Marya Chmurowa w sierpniu r. 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci wedle § 24 u. c. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę Maryi Chmura postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adwokatowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu, którego ustanawia się kuratorem Franciszka Chmury i obrońcą węzła małżeńskiego.

Franciszka Chmurę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 25 stycznia 1920. (2730 1—3)

T. V. 76/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Jurczyński z Mysłowy emigrował do Ameryki, opuścił od roku 1901 swoje miejsce zamieszkania i odtąd nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Mysłowej, podczas gdy od urodzin jego upłynął 53-letni okres czasu.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 ustawy cyw., przeto zarządza się na wniosek jego żony Anny Jurczyńskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości sądowi, albo kuratorowi p. dr. Brykowiczowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — o powyż wymienionym.

Stefana Jurczyńskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w nny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 30 grudnia 1919. (2809 1—3)

T. V. 7/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Wolanowski urodzony 8 października 1870, rolnik z Zabojek pow. Tarnopol, powołany jako podwoja do wojska austryackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Zabojkach z dnia 19 lutego 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadka Wasyla Maryasza stwierdzonem zostało, iż w listopadzie 1914 w czasie cofania się wojsk austryackich, Franciszek Wolanowski w jakiejś wiosce pod Starym Samborem zachorował i tam pozostał.

Gdy zatem można przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw., wobec tego wdraża się na prośbę córki jego Anny Katarzyny ow. im. Wolanowskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi p. dr. Segalowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wadomości o o powyżej wymienionym.

Franciszka Wolanowskiego na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 22 lutego 1920. (2808 1—3)

T. 221/19 (7). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Malihowski urodzony 4 lipca 1884 w Laszkach gościńcowych i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 14 bat. strzelców polowych, wedle przeprowadzonych dochodzeń został zabity w bitwie pod Niskiem w listopadzie 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarzą-

dza się na wniosek Anny Malihowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Loewenthalowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońca węzła małżeńskiego.

Iwana Malihowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1920 roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 grudnia 1919 (2522 1—3)

T. 234/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Iwan Fedec syn Konstantyna urodzony 10 października 1872 w Lubieniach i tam zamieszkały, powołany jako forszpan do usług wojskowych w sierpniu 1914, zachorowawszy na cholerę w okolicy Przemyśla, został oddany do najbliższego szpitala w jesieni 1914 r. i odtąd nie ma o nim żadnej dalszej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1818 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Anny Fedec wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Izydorowi Loewenthalowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Iwana Fedec wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 4 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 3 stycznia 1920. (2521 1—3)

T. 97/19 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Kasprzyk urodzony dnia 26 października 1876, zamieszkały w Orzechowcach, żonaty, ojciec 2 dzieci, powołany w r. 1914 do wojskowego oddziału robotniczego, zachorował koło Mezö Laborcz na cholerę i zmarł w szpitalu polowym około 8 października 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Pelagii Kasprzyk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż, zawartego z Pelagią z Kasprzyków w r. 1906 w Orzechowcach za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Józefowi Palchowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Andrzeja Kasprzyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 grudnia 1919 r. sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Przemyśl, 22 września 1919 (2520 1—3)

T. 48/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Antoni Lewicki urodzony około 1839 roku, obrz. rzym. kat., żonaty, zamieszkały do r. 1914 w Przemyślu w czasie między pierwszem a drugiem oblężeniem wyjechał z Przemyśla, te jest w październiku lub z początkiem listopada 1914 i odtąd ślad e nim zaginął. W czasie tym odbywały się walki w Galicyi.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe stwierdzenie śmierci w myśl § 24 ustawy cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Jana, Piotra i Michała Lewickich postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Eichornowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem

Antoniego Lewickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 lipca 1919. (2519 1—3)

T. 182/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Waśko Maruszczak syn Mikołaja i Nastuńki z Arłamowa, urodzony 25 stycznia 1873, żołnierz artyleryi fortecznej w Przemyślu, jako jeniec rossyjski miał uledz wedle przeprowadzonych dochodzeń wypadkowi śmierci w sierpniu lub wrześniu 1915 w miejscowości Stopnoje na Kaukazie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na wniosek Maryśki Maruszczak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Michałowi Schwarzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Waśka Maruszczaka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 stycznia 1920. (2273 1—3)

DONIESIENIA PRYWATNE

COLOSSEUM codziennie o godzinie 7·30. — Nadzwyczajny program! **Trupa Jumazetti**, najznakomitsi akrobaci skandynawscy. **Regia**, fenomen muzykalny. **Emilia Rose**, ze swoim pieskiem. **Bensörg**, manipulator. **Montyn, Fischer, Kowalska, Tarnowscy.** — **Z powodu niebezpiecznych przeszkód**, farsa, 12 atrakcyj. — **W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 7·30.** — **Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów l. 3.** 2551 2—3

Handel Win połączony z **Pokojami do śniadań i Restauracyą w hotelu „Pod Trzema Koronami“** poleca na zbliżające się **święta** **WINA** austryackie, węgierskie i dalmatyńskie po cenach umiarkowanych. Kupuję FLASZKI — płacę najwyższe ceny. **Piotr Koloński** we Lwowie, Trybunalska 8-10.

Ogłoszenie.

Dnia 30 kwietnia 1920 odbędzie się w sali Towarzystwa „Proświta“ we Lwowie (Rynek 10) o godzinie 11 przed południem

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

akcyonaryuszy Zemelnego Banku Hipotecznego, spółki akcyjnej we Lwowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zamknięcie rachunków za r. 1918 i 1919 z sprawozdaniem Nadzorczej Rady z działalności i stanu Banku, jakoteż uchwały Zgromadzenia w tym względzie.
2. Uchwała co do rozdziału zysku (§26 statutu).
3. Wybór członków Rady Nadzorczej.
4. Wnioski po myśli § 71 ust. 3 statutu.

Do głosu na Zgromadzeniu są upoważnieni ci akcyonaryusze, którzy co najpóźniej 14 dni przed Zgromadzeniem złożą w Dyrekcyi Zemelnoho Banku Hipotecznego akcye wraz z niezapadłymi kuponami.

Na złożone akcye będą wydane potwierdzenia, tudzież uprawnionym do wstępu na Zgromadzenie legitymacye (§§ 63, 67 i 68 statutu).

P. T. Akcyonaryusze, którzy nie odebrali jeszcze akcyj, swoich z r 1918 o ile zamierzają wziąść udział w Ogólnem Zgromadzeniu, zechcą o tem zawiadomić Dyrekcyę Banku, podając swój adres, by im w czas wydano legitymacye na Zgromadzenie.

Nadzorcza Rada
Zemelnego Banku Hipotecznego, spółki akcyjnej we Lwowie.

Оповіщенє.

Дня 30 н. ст. львітня 1920 р. відбудуть ся в сали Товариства „Просьвіта“ у Львові (Ринок 10) о год. 11 перед полуднем

Звичайні Загальні Збори

Земельного Банку Гіпотечного, спілки акційної у Львові

Предмети нарад:

1. Рахункове замкненя за роки 1918 і 1919 з звітом Надзірної Ради про діловодство і стан Банку, та рішеня Зборів на те.
2. Рішеня про ужитя чистого зиску після § 26 статута.
3. Вибір членів Надзірної Ради.
4. Внески після § 71, уступ 3 статута.

До голосу на Зборах суть управнені ті акціонарі, що найпізнійше 14 днів перед Зборами зложать в Дирекциї Земельного Банку Гіпотечного акциї, враз з незапалими купонами, на яких має оснуватись їх право голосу. На се зложеня отримають посвідки, а опісля Дирекція Банку видасть леґітимациї управненим до вступу на Збори (§§ 65 67 і 68 статута).

Вп. акціонарі, що своїх акцій з р. 1918 не підняли еще з Земельного Банку Гіпотечного, о скільки хотять взяти участь в Загальних Зборах, зволять про се повідомити Дирекцію Банку заподаючи свою Адресу, щоби їм в час видано леґітимациї до Зборів.

Надзірна Рада
Земельного Банку Гіпотечного спілки акційної у Львові.

LW. 10469/1920. 2698 2—3

Konkurs

na posadę nadleśniczego w lasach Fundacyi ś. p. hr. Baworowskiego.

Wydział krajowy byłego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje imieniem powyższej Fundacyi Konkurs na posadę nadleśniczego w lasach należących do tejże Fundacyi położonych w powiatach Tarnopolskim i Trembowelskim w Małopolsce a obejmujących 5 rewirów lasowych a to: Krowinka 700 morgów, Łoszniów 1.300 morgów, Kozówka 218 morgów, Baworów 200 morgów, Myszkowice 400 morgów.

Warunki: 1) religia rzym. kat., 2) narodowość polska, 3) fachowe wykształcenie teoretyczne (wyższy egzamin lasowy) i praktyczne.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego we Lwowie i dołączyć odpisy świadectw, tudzież metryki chrztu a zarazem podać warunki co do płacy innych dodatków.

Termin konkursu upływa z dniem ostatniego kwietnia br.

Lwów, dnia 19 marca 1920

Hurtownia monopolu sztucznych środków słodzących

Ludwik Hoszowski

Lwów, ul. Akademicka l. 3

zawiadamia, że rozdział sacharyny za marzec i kwiecień rozpoczyna z dniem 29 marca b. r.

Na posadę sekretarza Rady administracyjnej Fundacyi i Fundacyi Stanisława Hr. Skarbka dla ubogich i sierót w Drohowyżu rozpisuje się niniejszem

Konkurs.

Wymaganą jest narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie i ukończone studya prawnicze.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Kuratoryi Fundacyi we Lwowie, Gmach skarbkowski do dnia ostatniego kwietnia 1920.

We Lwowie, dnia 20 marca 1920.

Kurator Fundacyi
Fryderyk hr. Sk[illegible]

2799 1—3

Dentysta dr. Lewandowski ord. od 9 6 pl. Halicki 7 II. p.

Sprzedam 3-piętr. kamienicę z natychmiast wolnem, ładnem, czteropokojowem mieszkaniem z pełnym komfortem. Zgłoszenia pod „Druga dzielnica“, **Biuro Sokołowskiego.** 2609 1—2

ŚLEDZIE!

Kooperatywy, Konsumy, tudzież prywatni kupcy, reflektujący na kupno śledzi zechcą zgłosić się w Agencyi handlowej PUZAPP ul. 3. Maja 5.

Rok założenia 1860.
AUSTRYACKIE, WĘGIERSKIE, GRECKIE, WŁOSKIE, TOKAJE wytrawne i słodkie. SZAMORODNER, SHERRY, MADEIRA, MARSALLA
WINA
beczkowe i flaszkowe poleca
GŁÓWNY SKŁAD WIN
MAKS WIKSEL I SYN ulica Krakowska l. 14.
Koszta opakowania na prowincyę zaliczamy po własnej cenie.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. WŁ. HELFERA
i
Józefa Rappaporta
ul. Kopernika l. 3.

Ogłoszenie licytacyi.

Zakład Zastawniczy „Lombard lwowski“

spółka z ograniczoną poręką

Lwów, ulica Sykstuska l. 10.

podaje do powsz. wiadomości, że zastawy tj. **towary nie sprzedane na licytacyi 4 listopada 1919 i niewykupione po tejże a mieszczące się w Nr. od 6195 do 20261 i nowozapadłe serya od 20262 do Nr. 2034 i Nr. 90771 dnia 5 maja 1020 i w dniach następnych w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 10** od godz. 9 rano do 3 po południu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. Zastawy te nie mogą być prolongowane.

Popierajcie Polską Pożyczkę Państwową!!

CZAPKI wojskowe, urzędnicze, studenckie i cywilne wykonuje starannie zakrzytnie znana Pracownia JANA WITTMANNA we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

Czas odnowić przedpłatę!

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. M. Wiktor
przy placu Maryackim l. 7 u zbiegu ul. Kopernika
ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bolu. Pracownia sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy.

Kamienica we Lwowie ul. Kopernika blisko ul. Legionów niedawno z komfortem wybudowana posiadająca jeszcze czasowe zwolnienie od podatków do sprzedania. Cena 2 miliony marek. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość u adw. dr. Lucyana Mildwurma, Kraszewskiego l. 7, tylko między 4—6 po południu. 280 1—3

Pługi motorowe i parowe poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 1832 6—8

Młyńskie walce, kamienie Perlaki, Transmisje, Pasy, Turbiny, Motory, dostarcza „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 1270 12—24

Aparaty fotograficzne wszystkich systemów przyjmuje do naprawy **Bogumił Czelewski** Lwów, Franciszkańska l. 7

Z Drukarni W. Łozińskiego [illegible]wie, ul. [illegible], pod zarządem Józefa Mamblińskiego.